WTOREK-ŚRODA
10-11|1|2026

GAZETA OLSZTYŃSKA

140 lat

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 175 (21 774)

NIEPODLEGŁA



„W Ojczyzny imię i w jej cześć
Podnosim czoła dumne.”

Maria Konopnicka, „Rota”

Fot. Zbigniew Woźniak



Protestujący z PWiK Olsztyn idą do ratusza \4



Co z zepsutą windą przy dworcu PKP \6



Pięcioro dzieci, mnóstwo miłości i jeden wspólny dom \10



Rodzinna inwestycja firmy Unifeq Europe w Kętrzynie \12

eprasa.pl 5f671bcc52

W OLSZTYNIE BĘDZIE DEFILADA I SALWA HONOROWA

Msza za ojczyznę, przemarsz ulicami Olsztyna, uroczysty apel, salwa honorowa i defilada — w środę, 11 listopada, w stolicy Warmii i Mazur odbędą się wojewódzkie obchody 108. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.



Fot. Zbigniew Woźniak

Po dwóch latach wojewódzkie obchody Narodowego Święta Niepodległości wracają do Olsztyna. W 2024 roku uroczystości odbywały się w Nidzicy, a przed rokiem w Bartoszycach. Tym razem gospodarzem regionalnych obchodów będzie stolica województwa. Do wspólnego świętowania zaprasza wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król.

— Chcę, żeby 11 listopada łączył mieszkańców regionu — podkreśla i zaznacza, że niepodległość to nie tylko pamięć o historii, lecz także odpowiedzialność za państwo i wspólnotę oraz wartości przekazywane kolejnym pokoleniom.

Oficjalne uroczystości rozpoczną się o godzinie 9 mszą świętą w intencji ojczyzny w Bazylice Konkatedralnej św. Jakuba przy ul. Staszica 12. Nabożeństwo potrwa do godziny 10.10.

O godzinie 10.15 nastąpi przemarsz kompanii honorowej, pocztów sztandarowych oraz uczestników obchodów. Kolumna przejdzie z bazyliki ulicami Staszica i Pieniężnego, a następnie Aleją Piłsudskiego na Plac Solidarności.

Tam o godzinie 11 rozpocznie się główna część wojewódzkich uroczystości. W programie przewidziano uroczyste podniesienie flagi państwowej, wręczenie medali i odznaczeń oraz wygłoszenie okolicznościowych przemówień. Odbędzie się również apel pamięci, po którym zaplanowano salwę honorową. Przedstawiciele władz i uczestnicy obchodów złożą kwiaty.

Kulminacyjnym punktem uroczystości będzie defilada, której rozpoczęcie zaplanowano na godzinę 12.30.

Nie zabraknie również atrakcji dla mieszkańców, szczególnie rodzin z dziećmi. W godzinach od 9 do 16 będzie działało miasteczko wojska i służb. Zaplanowano pokazy sprzętu wojskowego i wyposażenia służb mundurowych. Będzie także okazja do bezpośrednich spotkań i rozmów z żołnierzami oraz funkcjonariuszami.

Wojewoda Radosław Król zachęca mieszkańców całego regionu do udziału w uroczystościach. Organizatorzy podkreślają, że Narodowe Święto Niepodległości jest okazją do oddania hołdu pokoleniom Polaków, którzy walczyli o wolną ojczyznę, ale także do wspólnego świętowania.

JAN BERDYCKI

WARMIA I MAZURY RUSZAJĄ NA MARSZ NIEPODLEGŁOŚCI. NAWET KILKADZIESIĄT AUTOKARÓW!

Szykuje się liczny wyjazd na Marsz Niepodległości w Warszawie z Warmii i Mazur. Mowa jest o kilkudziesięciu autokarach. Inni pojadą samochodami, koleją i autobusami rejsowymi. Wśród uczestników są weterani marszu i debiutanci.

Kilka dni temu rozmawialiśmy z Piotrem Cezarym Lisieckim o przygotowaniach do tegorocznego Marszu Niepodległości. Prezes Ruchu Narodowego na Warmii i Mazurach, jeden z liderów regionalnej Konfederacji, nie miał wątpliwości: zainteresowanie wyjazdem do Warszawy jest wyjątkowo duże — największe jego zdaniem od obchodów stulecia niepodległości w 2018 roku.

— Z regionu mamy już zapełnione autobusy z Olsztyna, Elbląga, Szczytna i Kętrzyna — wyliczał Piotr Cezary Lisiecki. Odbiera wiele telefonów z pytaniami o wyjazd i powrót.

Sprawdziliśmy, jak na środowy Marsz Niepodległości mobilizują się inne środowiska. Skala jest znacznie większa niż wyjazdy organizowane przez samych narodowców. Z naszego województwa zorganizowano nawet kilkadziesiąt autokarów. Bardzo wiele osób pojedzie też samochodami, pociągami i autobusami rejsowymi. Wyruszają narodowcy, sympatycy Konfederacji i PiS, związkowcy oraz mieszkańcy niezwiązani z żadną organizacją.

Piotr Cezary Lisiecki jest również członkiem Rady Rolnictwa i Obszarów Wiejskich przy Prezydencie RP. W ubiegłorocznej rozmowie mówił, że był na niemal wszystkich edycjach marszu, który nazywał swoim osobistym rytuałem. Teraz zwraca uwagę, że po ostatnich wydarzeniach wokół Trybunału Konstytucyjnego atmosfera przed 11 listopada jeszcze się zaostrzyła.



Fot. FB / Rafał Buca

— Rośnie chęć zamanifestowania polskości, przywiązania do niepodległości i obrony Konstytucji — podkreśla. W jego ocenie tegoroczne hasło „Polak w Polsce gospodarzem!" zyskało nowe znaczenie także w sporach o suwerenność.

Marsz organizuje Stowarzyszenie „Marsz Niepodległości", wyrosłe ze środowisk narodowych. Wydarzenie odbywa się od 2010 roku. Uczestniczą w nim także inne środowiska. — Zapraszamy wszystkich — zaznacza Piotr Cezary Lisiecki.

O mobilizacji Prawa i Sprawiedliwości mówi Piotr Soćko, radny Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Z Olsztyna jadą trzy autokary. Lista miejscowości gdzie zorganizowano wyjazd, jest długa. Jest na niej między innymi Giżycko i Węgorzewo. Piotr Soćko na marszu był wielokrotnie. Rok temu po raz pierwszy zabrał żonę.

— Namówiłem ją: chodź, pojedź, zobacz, to nie jest nic strasznego — wspomina Piotr Soćko. — Pojechała i była w pozytywnym szoku.

Żona Piotra Soćko, niezwiązana z polityką, zachęca teraz do wyjazdu także swoich znajomych.

Do stolicy wybiera się również poseł Prawa i Sprawiedliwości Artur Chojecki. W marszu uczestniczył już wiele razy, choć nie co roku. Obowiązki parlamentarzysty i lokalne uroczystości 11 listopada nieraz zatrzymywały go na Warmii i Mazurach. Teraz zapowiada wyjazd do Warszawy, tym razem bez rodziny.

— Jest tak wielu patriotów, którzy wtaki radosny, wtaki podniosły sposób chcą uczcić Narodowe Święto Niepodległości — mówi Artur Chojecki. Według informacji posła z samego Olsztyna środowiska PiS przygotowują prawdopodobnie trzy autokary. Pełnego zestawienia z regionu nie ma.

Osobną akcję prowadzi „Solidarność". Krzysztof Krzyżaniak, zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność", wymienia dwa autokary z Olsztyna, a także wspomina o wyjazdach z Ostródy, Giżycka, Ełku i Morąga.

— Mobilizacja jest bardzo duża — podkreśla. Dla niego tegoroczny marsz będzie pierwszym. Dotąd zatrzymywały go wojewódzkie uroczystości Święta Niepodległości.

Nie wszyscy wybierają autokar. Piotr Cezary Lisiecki zwraca uwagę, że rodziny z dziećmi często wolą własny samochód, bo mogą samodzielnie ustalić godzinę przyjazdu i powrotu. Dlatego liczba autokarów nie pokazuje całej skali mobilizacji.

Tegoroczny marsz rozpocznie się 11 listopada o godzinie 14 przy Rondzie Dmowskiego w Warszawie. Uczestnicy przejdą tradycyjną trasą w kierunku błoni Stadionu Narodowego. Organizatorzy liczą na rekordową frekwencję i zaprosili prezydenta Karola Nawrockiego, którego obecność nie została jeszcze potwierdzona.

Po tragedii w Krakowie Stowarzyszenie „Marsz Niepodległości" potwierdziło, że wydarzenie odbędzie się zgodnie z planem. Zapowiedziało również, że pamięć o ofiarach i solidarność z ich rodzinami będą towarzyszyć środowym obchodom.

JAN BERDYCKI

WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o. ul. Tracka 7b, 10-364 Olsztyn

Maciej Matera redaktor naczelny zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR BIURA REKLAMY Agnieszka Weder-Grygielewicz a.weder@gazetaolsztynska.pl 885 998 201

Michał Podolak, zastępca red. naczelnego

Zuzanna Leszczyńska, zastępca red. naczelnego

Paweł Tomkiewicz, zastępca red. naczelnego

REDAKTORZY WYDANIA Zuzanna Leszczyńska wydawca@gazetaolsztynska.pl Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE Ania Głazek internet@gazetaolsztynska.pl 519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 7b tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU Ewelina Gulińska ul. Rybacka 35 82-300 Elbląg tel. 505 766 681 gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU Elwira Kowalska ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg tel. 604 408 305 reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@dziennikelblaski.pl 502 499 531

DRUK Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia w Białymstoku Ignatki, ul. Przemysłowa 26 16-001 Kleosin

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 5f671bcc52

11 LISTOPADA.
ZA ŚWIĘTOWANIE GROZIŁA NAWET ŚMIERĆ

Niemcy i Sowieci zakazali obchodzenia 11 listopada, a po wojnie komunistyczne władze próbowały wymazać to święto z pamięci Polaków. Mimo represji, więzienia i groźby śmierci Polacy nie rezygnowali z upamiętniania odzyskania niepodległości. O tym, jak wyglądały obchody w czasie okupacji i PRL, opowiedział historyk IPN dr Mariusz Żuławnik.


Fot. PAP/Grzegorz Rogiński

11 listopada 1918 r., po 123 latach zaborów, Polska odzyskała niepodległość. Choć rocznicę uroczyście obchodzono w całym kraju, dopiero 23 kwietnia 1937 r. Sejm II RP przyjął ustawę ustanawiającą 11 listopada oficjalnym Świętem Niepodległości.

W pierwszym artykule ustawy podkreślono, że dzień ten jest związany z odzyskaniem niepodległego bytu państwowego oraz postacią Józefa Piłsudskiego.

Święto Niepodległości za drutami obozów

Po zakończeniu walk w październiku 1939 r. Niemcy i Sowieci rozpoczęli walkę z polską kulturą, historią i tradycją. Zakazano obchodzenia świąt narodowych, w tym 11 listopada.

Polacy nie zamierzali jednak rezygnować z upamiętniania odzyskania niepodległości. Próby organizowania uroczystości podejmowano nawet w obozach jenieckich.

W sowieckim obozie w Starobielsku polscy oficerowie zorganizowali nabożeństwo i uroczystość patriotyczną. Mszę odprawił ks. Antoni Aleksandrowicz, który odczytał fragment Ewangelii o wskrzeszeniu dwunastoletniej dziewczynki. Jeńcy odebrali go jako symbol nadziei na odrodzenie Polski.

Podczas uroczystości recytowano fragmenty „Pana Tadeusza" oraz utwory Artura Oppmana i Jana Lechonia. Pisarz i malarz Józef Czapski nazwał te obchody „pierwszym zbiorowym zrywem patriotycznym i moralnym" polskich jeńców.

Sowieci ukarali organizatorów. Kpt. Mieczysław Ewert, por. Stanisław Kwolek i kpt. Józef Rytel zostali skazani na osiem lat obozu pracy. Kwolek zmarł na gruźlicę w kwietniu 1941 r. Potajemnie Święto Niepodległości obchodzono również w niemieckich stalagach i oflagach.

— Mimo okupacyjnego terroru Polacy nie zapomnieli o 11 listopada i starali się w miarę możliwości obchodzić narodowe święto w godny sposób. Niektórzy zapłacili za swój patriotyzm najwyższą cenę — wskazał dr Żuławnik.

Krwawe egzekucje 11 listopada 1939 roku

Okupanci wykorzystywali datę 11 listopada również do przeprowadzania represji.

11 listopada 1939 r. w lesie między Rembertowem a Zielonką Niemcy rozstrzelali harcerzy za rozwieszenie plakatów z tekstem „Roty". Zginęli Zbigniew Dymek, Stanisław Golcz, Józef Kulczycki, Jan Rudzki, Józef Wyrzykowski i Stanisław Stawiarski, a także mieszkańcy Zielonki – Edward Szweryn, Aaron Kaufman i jedna niezidentyfikowana osoba.

Tego samego dnia w Lasach Piaśnickich Niemcy zamordowali 314 osób, wśród nich bł. Alicję Kotowską. W Lesie Szpęgawskim koło Starogardu Gdańskiego rozstrzelano 20 osób, w tym trzech duchownych.

11 listopada 1939 r. niemieccy żołnierze zburzyli także pomnik Tadeusza Kościuszki na placu Wolności w Łodzi.

— Przekaz był symboliczny: Rzeczpospolita już nigdy się nie odrodzi i na zawsze pozostanie częścią Rzeszy — wyjaśnił prof. Krzysztof Lesiakowski z Uniwersytetu Łódzkiego.

Polacy świętowali mimo zakazów

W kolejnych latach okupacji podziemna prasa przypominała o Święcie Niepodległości. Zachęcano do bojkotu niemieckich gazet, kin, restauracji i kawiarni oraz towarów z monopolu tytoniowego i spirytusowego.

Polacy uczestniczyli w potajemnych nabożeństwach, zapalali znicze na grobach żołnierzy, składali kwiaty w miejscach pamięci i umieszczali patriotyczne napisy na murach. Rozrzucano również ulotki przypominające o odzyskaniu niepodległości.

Za takie działania okupanci stosowali surowe represje.

Komuniści zlikwidowali Święto Niepodległości

11 listopada 1944 r. w Lublinie, gdzie działały komunistyczne władze, zorganizowano paradę wojskową z udziałem żołnierzy Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. Odbyła się również uroczysta akademia z udziałem przedstawicieli władz.

Jak wyjaśnił dr Żuławnik, komuniści chcieli w ten sposób podkreślić ciągłość polskiej państwowości i tradycji niepodległościowych.

Już w 1945 r. władze komunistyczne zniosły jednak Święto Niepodległości. Zastąpiło je Narodowe Święto Odrodzenia Polski, obchodzone 22 lipca, w rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN.

Z oficjalnej pamięci starano się usuwać znaczenie 11 listopada oraz postać Józefa Piłsudskiego. W PRL szczególnie uroczyście obchodzono natomiast rocznicę rewolucji bolszewickiej z 1917 r., przypadającą 7 listopada.

Po latach Polacy znów wyszli na ulice

Przełom nastąpił 11 listopada 1978 r., w 60. rocznicę odzyskania niepodległości. Po raz pierwszy od 1945 r. środowiska opozycji antykomunistycznej publicznie uczciły narodowe święto.

Inicjatorem obchodów był Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela, wspierany przez kombatantów AK, działaczy niepodległościowych, studentów i Kościół katolicki.

Uroczystości odbyły się m.in. w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Lublinie i Łodzi. W 1979 r. do obchodów dołączyła Konfederacja Polski Niepodległej, a rok później „Solidarność".

W latach 1980–1981 rocznice obchodzono już jawnie, choć manifestacje obserwowali funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, którzy fotografowali i filmowali uczestników.

Po wprowadzeniu stanu wojennego opozycja nadal organizowała nabożeństwa, marsze i składanie kwiatów w miejscach pamięci.

W latach 80. nazwisko Józefa Piłsudskiego coraz częściej pojawiało się w oficjalnych publikacjach, choć jego rolę w wojnie polsko-bolszewickiej nadal marginalizowano.

Jeszcze w 1988 r. patriotyczne manifestacje rozpędzały MO i ZOMO, m.in. w Gdańsku, Katowicach i Poznaniu. Uczestników spotykały represje.

Święto Niepodległości wróciło w 1989 roku

Dopiero 15 lutego 1989 r. Sejm PRL przywrócił 11 listopada jako Narodowe Święto Niepodległości.

Po dziesięcioleciach zakazów, represji i prób wymazania tej daty z pamięci Polaków święto oficjalnie powróciło do kalendarza państwowego. **PAP/RED.**

REKLAMA

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI

OBWIESZCZENIE

WIN-II.7820.1.17.2026 Olsztyn, 2 listopada 2026 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) i w związku z art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek pełnomocnika inwestora – Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie) wydał **decyzję nr 23/26** z **2 listopada 2026 r.** z nadanym rygorem natychmiastowej wykonalności o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej w ramach zadania pn. **„Rozbudowa skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 592 (od km 24+448 do km 24+732) z drogą wojewódzką nr 590 (od km 19+290 do km 19+605)".**

I. Inwestycja realizowana będzie na działkach:
1. w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
a) z przeznaczeniem na pas drogi wojewódzkiej nr 590:
– jednostka ewidencyjna 280804_5 Korsze – obszar wiejski, *obręb 0046 Wandajny, dz. nr* 93, 1/9, 26, 27/4 (z podziału działki 27/1), 16/6 (z podziału działki 16/3), 5/18 (z podziału działki 5/3), 5/16 (z podziału działki 5/11),
b) z przeznaczeniem na pas drogi wojewódzkiej nr 592:
– jednostka ewidencyjna 280804_5 Korsze – obszar wiejski, *obręb 0046 Wandajny, dz. nr* 1/10, 11, 10, 16/4, 27/3 (z podziału działki 27/1), 16/5 (z podziału działki 16/3),
2. przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania z nieruchomości w związku z budową lub przebudową sieci uzbrojenia terenu zgodnie z art. 11f ust. 1 pkt 8e specustawy drogowej:
– jednostka ewidencyjna 280804_5 Korsze – obszar wiejski, *obręb 0046 Wandajny, dz. nr* 24/1, 20/2, 20/1, 25/12, 27/5 (z podziału działki 27/1), 16/7 (z podziału działki 16/3).

W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji można zapoznać się w terminie 14 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, Al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt telefoniczny: (89) 523 22 11 (od poniedziałku do piątku w godzinach 11.00-14.00).
Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.
Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego. W celu wydania nieruchomości należy skontaktować się z Rejonem Dróg Wojewódzkich w Kętrzynie, ul. Bałtycka 20, 11-400 Kętrzyn, tel. (89) 752 36 15, gdzie zostanie w tej sprawie podpisany „Protokół wydania nieruchomości". Do wskazanej instytucji należy zgłosić się z zawiadomieniem o wydaniu decyzji i dowodem osobistym. Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ww. ustawy.

77426OTBR-A-G

eprasa.pl 5f671bcc52

PROTESTUJĄCY Z PWIK OLSZTYN
IDĄ DO RATUSZA

Związkowcy z Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Olsztynie idą na spotkanie do ratusza. Chodzi o konflikt z zarządem tej spółki.

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Olsztynie to druga pod względem zatrudnienia po Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym miejska spółka. Pracuje tam około 400 osób. Obecnie jej prezesem jest Radosław Zawadzki. Wygrał on pod koniec 2025 roku konkurs na to stanowisko. Wcześniej na swojego jednego z wiceprezydentów powołał go Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna. Prezes Zawadzki podjął decyzję, która doprowadziła do sporu między zarządem a pracownikami. Wypowiedział dotychczasowy zakładowy układ zbiorowy pracy. To dokument, który reguluje głównie wysokość pensji, sposób ich naliczania oraz sprawy socjalne. Obowiązywał od 2016 roku. O sprawie napisała „Gazeta Olsztyńska".

Doszło już do spotkania związkowców działających w miejskich wodociągach z władzami spółki. „Prezes zarządu wskazał, że obecny ZUZP jest dokumentem obszernym, zawierającym obok postanowień płacowych także zagadnienia socjalne, bezpieczeństwa i higieny pracy (...). W ocenie zarządu dalsze wielokrotne modyfikowanie takich regulacji utrudnia uzgodnienia. Proponowane jest skoncentrowanie nowego układu na sprawach wynagradzania i przeniesienia innych zagadnień do odpowiednich odrębnych regulacji" – czytamy w protokole z tego spotkania.

Dowiadujemy się z niego też, że „uwzględniając potrzebę przebudowy systemu, przedstawiciele pracodawcy wskazali trudności w wyjaśnieniu historycznych różnic płacowych, potrzebę czytelnego powiązania wynagrodzeń z wartością pracy i kompetencjami oraz opracowania mierzalnych zasad rozwoju i awansu".

Związki zawodowe zwracają się „o powstrzymanie się przez pracodawcę od działań, które mogą powodować niepokój społeczny i utrudniać prowadzenie rzeczowego dialogu". „Wypowiedzenie układu zbiorowego zdaniem pracowników oraz związków zawodowych jest ukrytym zamiarem zarządu spółki przeprowadzenia niekorzystnych dla pracowników zmian" – czytamy w piśmie z 13 października skierowanym do zarządu spółki.

Jego autorzy wnoszą o cofnięcie wypowiedzenia układu zbiorowego. W przypadku odmowy wzywają zarząd spółki do m.in. „niezwłocznego podjęcia rokowań zmierzających do zawarcia nowego układu zbiorowego". „W przypadku odmowy podjęcia rokowań układowych bądź nieuzasadnionego odwlekania terminu ich rozpoczęcia (...) związki zawodowe (...) będą zmuszone do formalnego wszczęcia sporu zbiorowego" – ostrzegają.

Teraz protestujący związkowcy 10 listopada spotykają się w ratuszu z władzami miasta. Tymczasem władze wodociągów pozostają nieugięte na swoim stanowisku. Tak wynika z pisma prezesa PWiK Olsztyn skierowanego do związkowców. „Zarząd spółki podtrzymuje swoje stanowisko i nie wycofuje się z decyzji o wypowiedzeniu ZUZP" — oznajmia on w nim.

Jego zdaniem w „świetle aktualnych przepisów prawnych konieczna jest przebudowa całego systemu, a nie korekta pojedynczych zapisów". „Audyt wykazał, że obecny wieloskładnikowy system wynagrodzeń nie zawsze wiąże wynagrodzenie z rzeczywistą wartością pracy, odpowiedzialnością, kompetencjami i jakością pracy. Dotyczy to płacy zasadniczej, kategorii zaszeregowania oraz różnorodnych dodatków i premii" — twierdzi Radosław Zawadzki.


Fot. PwiK Olsztyn

Odnosi się także do zapowiedzi ewentualnego strajku w przedsiębiorstwie. Przywołuje przepisy regulujące takie działania, a odnoszące się do specyfiki wodociągów i „zaprzestania pracy na stanowiskach, urządzeniach i instalacjach, na których zaniechanie pracy zagraża życiu i zdrowiu ludzkiemu". „Zarząd oczekuje, że strony będą korzystać z przysługujących im uprawnień w sposób odpowiedzialny, z poszanowaniem prawa oraz uzasadnionych interesów pracowników i spółki" — zaznacza.

Jak na razie po proteście związkowców zarząd spółki zdecydował, że obecny ZUZP będzie obowiązywał do połowy 2027 roku. — To tylko wprowadza atmosferę niepewności. Część pracowników mających uprawnienia emerytalne składa wypowiedzenia, bo nie wiedzą, na jakich warunkach będą mogli zwolnić się według nowego układu. Być może zabrane zostaną odprawy? Sam zastanawiam się nad zwolnieniem z pracy lub niepodpisaniem nowego zakresu obowiązków – mówi jeden z pracowników miejskich wodociągów i dodaje: — W przyszłym roku nasza firma będzie obchodziła 130-lecie istnienia. Niezły prezent otrzymaliśmy z tej okazji. **GRZEGORZ SZYDŁOWSKI**

REKLAMA

OBWIESZCZENIE
STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) i art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 5 listopada 2026 r. została wydana decyzja **nr Gtw/88/2026** na rzecz Wójta Gminy Gietrzwałd w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej **Rozbudowa drogi publicznej 1370N w miejscowości Sząbruk, gmina Gietrzwałd, polegająca na budowie drogi dla rowerów i pieszych w pobliżu Osiedla Hermana** na działkach w liniach rozgraniczających teren inwestycji: obręb **Sząbruk**, gmina **Gietrzwałd**, działki nr **82/2**, **78/14**, **99/2**, **75/5**, **211/31** (przed podziałem 211/5), **211/33** (przed podziałem 211/18), **211/35** (przed podziałem 211/6), **211/37** (przed podziałem 211/20), **212/11** (przed podziałem 212/9), **212/13** (przed podziałem 212/8), **212/15** (przed podziałem 212/10), **99/3** (przed podziałem 99/1), **78/15**, **99/4** (przed podziałem 99/1), **75/198** (przed podziałem 75/122), na działkach przeznaczonych do ograniczonego korzystania ze względu na budowę/przebudowę zjazdów, przebudowę innych dróg publicznych, budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę i przebudowę urządzeń melioracji wodnych szczegółowych oraz rozbiórkę sieci uzbrojenia terenu w związku z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. c, e, f, g, h specustawy drogowej: obręb **Sząbruk**, gmina **Gietrzwałd**, działki nr **78/15**, **99/4** (przed podziałem 99/1) i na działce, co do której złożono oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane: obręb **Sząbruk**, gmina **Gietrzwałd**, działka nr **75/5**. (W nawiasach podano numer działki przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości). W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

792260TBR-A-G

OBWIESZCZENIE
STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) i art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311.) zawiadamia się, że w dniu 3 listopada 2026 r. została wydana decyzja nr Gtw/86/2026 na rzecz Wójta Gminy Gietrzwałd w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: **Rozbudowa drogi powiatowej nr 1370N polegająca na budowie drogi dla rowerów i pieszych w pobliżu Osiedla Kwiatowego na działkach w liniach rozgraniczających teren inwestycji: obręb 0017 Sząbruk, gmina Gietrzwałd, działki nr geod. 82/2, 251/1** (przed podziałem 251), **253/3** (przed podziałem 253/2), **253/5** (przed podziałem 253/1), **255/3** (przed podziałem 255/2), **255/5** (przed podziałem 255/1), **256/2** (przed podziałem 256/1), **277/6** (przed podziałem 277/4), **192/314** (przed podziałem 192/219), **192/308** (przed podziałem 192/255), **192/310** (przed podziałem 192/257), **192/312** (przed podziałem 192/258) i na **działkach zajętych na podstawie oświadczenia o prawie do dysponowania nieruchomościami na cele budowlane (PB-5): obręb 0017 Sząbruk, gmina Gietrzwałd, działki nr geod. 251/2** (przed podziałem 251), **254, 179/10, 192/29, 192/91, 192/146.** (W nawiasach podano numer działki przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości). W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

787260TBR-A-G

OBWIESZCZENIE
STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) i art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311.) zawiadamia się, że w dniu 4 listopada 2026 r. została wydana decyzja nr Gtw/87/2026 na rzecz Wójta Gminy Gietrzwałd w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą **„Rozbudowa dróg publicznych na odcinku od Kudyp do granicy z Olsztynem (ul. Sielska), polegająca na budowie drogi dla rowerów i pieszych" na działkach w liniach rozgraniczających teren inwestycji: obręb 0004 Gronity, gmina Gietrzwałd, działki nr geod. 384/2, 278/2, 298/12, 3274/3** (przed podziałem 3274/2), **3275/3** (przed podziałem 3275/2), **3278/25** (przed podziałem 3278/11), **3298/13** (przed podziałem 3298/10), **3298/14** (przed podziałem 3298/10), **3298/11** (przed podziałem 3298/2), **3298/3 i na działkach przeznaczonych do ograniczonego korzystania ze względu na budowę/przebudowę zjazdów, przebudowę innych dróg publicznych oraz budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu w związku z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e, g, h specustawy drogowej: obręb 0004 Gronity, gmina Gietrzwałd, działki o nr geod. 298/13, 3298/5, 27/3.** (W nawiasach podano numer działki przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości). W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9:00 do godz. 13:00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

790260TBR-A-G

OBWIESZCZENIE
STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) i art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 5 listopada 2026 r. została wydana decyzja nr Ok/17/2026 na rzecz Burmistrza Olsztynka w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą **„Budowa ul. Sosnowej wraz z budową sieci wodociągowej i kanalizacyjnej" na działkach w liniach rozgraniczających teren inwestycji: obręb 0002 m. Olsztynek, gmina Olsztynek, działki nr geod. 242, 245; na działkach przeznaczonych do ograniczonego korzystania ze względu na przebudowę innych dróg publicznych, budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu oraz budowę lub przebudowę urządzeń wodnych lub urządzeń melioracji wodnych w związku z art. 11f ust. 1 pkt 8 lit. e, f, g specustawy drogowej: obręb 0002 m. Olsztynek, gmina Olsztynek, działki nr geod. 10/6, 202/2, 10/3, 10/2 i na działkach, co do których złożono oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane: obręb 0002 m. Olsztynek, gmina Olsztynek, działki nr geod. 238/2, 239, 243, 238/10, 15/93, 19/93, 204/75.** W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9:00 do godz. 13:00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego, w terminie 14 dni licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

791260TBR-A-G

eprasa.pl 5f671bcc52

OBAJ POLICJANCI
ODZYSKALI PRZYTOMNOŚĆ

Obaj policjanci ciężko ranni podczas sobotniej strzelaniny w Krakowie zostali wybudzeni ze śpiączki. Informację potwierdził rzecznik krakowskiej prokuratury okręgowej prokurator Tomasz Waszczuk. Funkcjonariusze przeszli wcześniej operacje. Po apelu o pomoc krwiodawcy masowo ruszyli do punktów poboru krwi.

Jeszcze w niedzielę rano wojewoda małopolski Krzysztof Klęczar informował, że jeden z rannych policjantów został już wybudzony, natomiast drugi nadal pozostawał w śpiączce.

Kilka godzin później prokurator Tomasz Waszczuk potwierdził, że obaj funkcjonariusze odzyskali przytomność.

Ranni to starsi posterunkowi Jakub Kulik i Artur Morański. Obaj uczestniczyli w interwencji przeciwko uzbrojonemu napastnikowi.



Fot. PAP

Przeszli operacje

W sobotę komendant główny policji gen. insp. Marek Boroń informował, że obaj funkcjonariusze przeszli operacje, a ich stan określano jako ciężki.

Premier Donald Tusk nazwał policjantów bohaterami i podkreślił, że podejmując walkę z napastnikiem mimo bezpośredniego zagrożenia własnego życia, mogli uratować wiele osób.

Ogromny odzew na apel o krew

Po strzelaninie pojawiły się apele o oddawanie krwi dla rannych. Szczególna prośba o pomoc dotyczyła Jakuba Kulika. Z apelem wystąpiły m.in. Ochotnicza Straż Pożarna w Wołczynie oraz 6. Brygada Powietrznodesantowa, w której wcześniej służył policjant.

Odzew był bardzo duży. Krwiodawcy licznie zgłaszali się do punktów poboru krwi.

Ministerstwo Zdrowia poinformowało jednak, że dostępność krwi i jej składników w Polsce pozostaje stabilna, a zapotrzebowanie szpitali, także w województwie małopolskim, jest pokrywane na bieżąco.

Centrum krwiodawstwa prosi o wstrzymanie wizyt

Ze względu na dużą liczbę osób chcących pomóc Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie zaapelowało o czasowe wstrzymanie wizyt.

Osoby planujące oddanie krwi powinny śledzić bieżące komunikaty centrum i zgłaszać się wtedy, gdy pojawi się rzeczywiste zapotrzebowanie.

Sześć osób zginęło

Do strzelaniny doszło w sobotę po południu na Rynku Głównym w Krakowie. Zamaskowany 24-letni mężczyzna wjechał samochodem na plac i zaczął strzelać do przypadkowych osób.

Następnie doszło do policyjnego pościgu i wymiany ognia. Napastnik został ranny i zatrzymany.

W wyniku ataku zginęło 6 osób, a 16 zostało rannych, jeśli do bilansu wliczyć również sprawcę. Wśród poszkodowanych znaleźli się 2 policjanci.

Wśród 6 ofiar śmiertelnych było 4 obywateli Polski, obywatel Wielkiej Brytanii oraz Austriaczka. **OPRAC. BMR**

PO STRZAŁACH W KRAKOWIE POLACY
POKAZALI, ILE ZNACZY SOLIDARNOŚĆ

Dwaj chirurdzy jedli obiad z rodzinami, gdy w centrum Krakowa padły strzały. Chwilę później ratowali rannych. Następnego dnia krakowskie centrum krwiodawstwa miało pełne magazyny, a na zbiórkę dla postrzelonych policjantów wpłaciły dziesiątki tysięcy osób. O przechodniach ratujących poszkodowanych pisał Reuters.

W sobotę, 7 listopada, uzbrojony mężczyzna wjechał na Rynek Główny i otworzył ogień do przechodniów. W ataku zginęło sześć osób. Wśród rannych znaleźli się starsi posterunkowi Jakub Kulik i Artur Morański, którzy ruszyli zatrzymać napastnika. Do Centrum Powiadamiania Ratunkowego wpłynęło blisko 40 zgłoszeń. Jak przekazał wojewoda małopolski, pierwszy patrol policji pojawił się na miejscu w niespełna trzy minuty.


Fot. PAP

Profesor Michał Pędziwiatr i doktor Mateusz Wierdak, chirurdzy ze Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, byli akurat z rodzinami w pobliskiej restauracji. Gdy strzały ucichły, wyszli na ulicę. Na jezdni leżały cztery osoby. Wierdak uciskał gołymi rękami krwawiącą ranę policjanta. Pędziwiatr koordynował pomoc udzielaną pozostałym rannym, a później operował jednego z funkcjonariuszy.

Policjanci przynieśli apteczki z radiowozów. Do pomocy włączyli się przechodnie, wśród nich pielęgniarka z Jarocina, która przyjechała do Krakowa na zakupy. To właśnie o tych ludziach Pędziwiatr upominał się później w rozmowie z dziennikarzami. Sam mógł opowiedzieć, co zrobił. Wielu z tych, którzy pomagali obok niego, pozostało anonimowych.

Kiedy policja zaapelowała o oddawanie krwi dla Jakuba Kulika, zgłaszać się mogli dawcy z całej Polski. W niedzielę krakowskie centrum krwiodawstwa uruchomiło dodatkowy pobór. Po południu małopolska policja poinformowała, że magazyny są już pełne, i poprosiła kolejnych chętnych o przełożenie wizyty. Do akcji włączyła się również Warszawa. W poniedziałek, 9 listopada, można było skorzystać z krwiobusa przed Komendą Stołeczną Policji.

O apelu o oddawanie krwi informował Reuters. Agencja opisała też nagranie, na którym przechodnie próbowali reanimować osoby leżące na bruku. Z kolei czeski portal Around Prague donosił, że tamtejszy związek służb bezpieczeństwa zwrócił się do Czechów mieszkających w Polsce i osób z pogranicza z prośbą o pomoc rannemu funkcjonariuszowi.

Narodowe Centrum Krwi podało w niedzielę, że realizuje na bieżąco zamówienia szpitali, także w Małopolsce. Osobom, które chcą pomóc, radzi sprawdzać aktualne potrzeby regionalnych centrów i oddawać krew regularnie.

Jeszcze w sobotę Krzysztof Stanowski uruchomił zbiórkę dla Jakuba Kulika, Artura Morańskiego i ich rodzin. Według Wirtualnych Mediów w niedzielę po południu ponad 74 tysiące osób wpłaciło łącznie ponad 4,1 mln zł. Pieniądze mają wesprzeć funkcjonariuszy i ich bliskich w czasie leczenia i rehabilitacji. Osobne zbiórki na rzecz poszkodowanych i rodzin ofiar uruchomiły fundacje TVN i TVP.

Po tragedii w Krakowie było widać coś, co warto w sobie cenić. Kiedy komuś dzieje się krzywda, potrafimy poczuć się za siebie odpowiedzialni, nawet jeśli nigdy się nie spotkaliśmy. Na krakowskiej ulicy oznaczało to pomoc rannemu człowiekowi. Setki kilometrów dalej wystarczyło zacząć od pytania, gdzie można oddać krew albo jak wesprzeć rodziny.

OPRAC. BMR

SPRAWCA STRZELANINY W KRAKOWIE NIE ŻYJE


Fot. PAP

Nie żyje 24-letni Michał O., sprawca sobotniej strzelaniny na Rynku Głównym w Krakowie. Mężczyzna zmarł nad ranem w szpitalu. W sobotę został postrzelony podczas wymiany ognia z policjantami po tym, jak wcześniej otworzył ogień do przypadkowych osób w centrum miasta. W ataku zginęło 6 osób, a 16 zostało rannych.

Zmarł nad ranem w szpitalu

Informację o śmierci 24-latka przekazała w poniedziałek rano małopolska policja.

„Informujemy, że sprawca tragicznych wydarzeń zmarł dzisiaj nad ranem w szpitalu" – czytamy w komunikacie. Michał O. od soboty przebywał w jednym z krakowskich szpitali po tym, jak został postrzelony przez policjantów podczas akcji prowadzonej w centrum miasta.

Strzelał do przypadkowych osób

Do ataku doszło w sobotę, 7 listopada, około godziny 15. Mieszkaniec Ostrowca Świętokrzyskiego wjechał czarnym Subaru na płytę Rynku Głównego od strony ulicy Sławkowskiej. Następnie zaczął strzelać z długiej broni do przypadkowych przechodniów. Zginęło 6 osób: 4 kobiety i 2 mężczyzn. Kolejnych 16 osób zostało rannych.

Po opuszczeniu Rynku Głównego napastnik uciekał przez centrum Krakowa. Doszło do wymiany ognia z policjantami. Michał O. został postrzelony, ale według relacji funkcjonariuszy mimo odniesionych obrażeń nadal oddawał strzały w ich kierunku. Ostatecznie został obezwładniony i przewieziony do szpitala. Ranni zostali także dwaj policjanci uczestniczący w interwencji.

Broń i amunicja w samochodzie

W czarnym Subaru, którym poruszał się 24-latek, funkcjonariusze znaleźli kolejne egzemplarze broni oraz dużą ilość amunicji. Mężczyzna posiadał pozwolenie na broń sportową. Nie był wcześniej notowany ani karany. Śledczy ustalili również, że pozwolenie na broń posiadał także jego ojciec. Łącznie, po uwzględnieniu broni zabezpieczonej w Krakowie i Ostrowcu Świętokrzyskim, znaleziono 11 sztuk broni.

Trzy ciała w mieszkaniu w Ostrowcu Świętokrzyskim

Kilka godzin po ataku służby weszły do mieszkania rodziny 24-latka w Ostrowcu Świętokrzyskim.

W lokalu znaleziono ciała jego 53-letniego ojca, 52-letniej matki i 21-letniej siostry. Wszystkie osoby miały obrażenia wskazujące na rany postrzałowe. W mieszkaniu znaleziono także siedem sztuk broni. Okoliczności śmierci trzech członków rodziny są nadal wyjaśniane. Śledczy ustalają również, jak wydarzenia w Ostrowcu Świętokrzyskim łączą się z późniejszym atakiem w Krakowie.

Śmierć Michała O. nie kończy postępowania. Śledczy nadal muszą odtworzyć dokładny przebieg wydarzeń, ustalić motyw ataku oraz wyjaśnić okoliczności śmierci jego rodziców i siostry. W Krakowie do 11 listopada trwa żałoba. 8 i 9 listopada obowiązywała także żałoba narodowa w całej Polsce.

OPRAC. BMR

eprasa.pl 5f671bcc52



Fot. Zbigniew Woźniak

CO Z ZEPSUTĄ WINDĄ PRZY DWORCU PKP?

Kolejarze ustalili przyczyny kolejnej awarii windy przy tunelu prowadzącym do dworca PKP w Olsztynie. To pasażerom jednak nic nie daje.

Winda w tunelu łączącym dworzec z Zatorzem powoli staje się symbolem kolejarskiej fuszerki. Sama budowa tunelu to był na pewno strzał w dziesiątkę. Coraz więcej osób z niego korzysta, idąc na pociąg czy też po prostu skracając sobie drogę. To oszczędność czasu, bo nie trzeba już iść przez wiadukt na ul. Limanowskiego. Przy wejściu od strony Zatorza jest winda. Każdy może z niej skorzystać. To też duża wygoda, ale pod warunkiem, że winda działa. Niestety, urządzenie znowu odmówiło posłuszeństwa. O wyjaśnienie sprawy zwróciliśmy się do PKP PLK, inwestora.

— Wielokrotnie zwracaliśmy się do wykonawcy, wzywając go do skutecznej naprawy bądź wymiany windy (do tej pory to 12 wezwań). Ponadto wykonawca został zobowiązany do przygotowania szczegółowej ekspertyzy, określającej przyczyny powtarzających się awarii oraz wskazującej rozwiązania zapewniające trwałą i skuteczną naprawę bądź wymianę windy — informuje Tomasz Łotowski z biura prasowego PKP PLK.

Przygotowana ekspertyza wykazała konieczność wprowadzenia zmiany konstrukcyjnej w systemie prowadzenia kabiny, czyli mówiąc w uproszczeniu, prowadnic. — Wykonawca poinformował o planowanej produkcji i zabudowie nowych podzespołów prowadzenia, które mają zapewnić płynny ruch kabiny. Wskazał również, że przyczyną awarii było nadmierne zużywanie się prowadnic — dodaje Łotowski.

Zaznacza, że wcześniejsze standardowe wymiany elementów ślizgowych nie zapewniły trwałego rozwiązania problemu. „Zgodnie z informacjami przekazanymi przez wykonawcę wykonanie powyższych prac planowane jest do końca bieżącego tygodnia lub na początku następnego” — informowali nas kolejarze w poprzednim tygodniu.

Sytuację sprawdziliśmy na miejscu. Ekip naprawczych nie zastaliśmy ani w piątek, ani w poniedziałek, 9 listopada. Wciąż przy wejściach do windy i w samym tunelu pasażerowie mogą przeczytać naklejoną kartkę „Uwaga!!! Winda od ul. Zientary-Malewskiej nieczynna”. A to oznacza, że wciąż muszą dźwigać swoje bagaże po blisko 60 stopniach schodów.

Kiedy oddawano tunel do użytku, niektórzy byli zdania, że to tylko kwestia czasu, kiedy dojdzie do pierwszej awarii windy. Ich zdaniem dużo lepszym rozwiązaniem byłyby ruchome schody. Zapytaliśmy więc, czy brana jest pod uwagę budowa ruchomych schodów przy wejściu do tunelu od strony ul. Zientary-Malewskiej? Do tej sprawy biuro prasowe PKP PLK nie odniosło się. **GS**

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego terenu położonego w sąsiedztwie ulicy Mariana Bublewicza i ulicy Cementowej w Olsztynie

Na podstawie art. 8h, 8i i 8j oraz art. 37ec ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) oraz art. 39, 46 i 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.), w związku z uchwałą nr XXV/354/26 z dnia 29 kwietnia 2026 r. w prawie wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego terenu położonego w sąsiedztwie ulicy Mariana Bublewicza i ulicy Cementowej w Olsztynie

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego terenu położonego w sąsiedztwie ulicy Mariana Bublewicza i ulicy Cementowej w Olsztynie wraz z założeniami umowy urbanistycznej oraz prognozą oddziaływania na środowisko, które są prowadzone od dnia 10 listopada 2026 r. do dnia 1 grudnia 2026 r.

Z projektem zintegrowanego planu inwestycyjnego wraz z założeniami umowy urbanistycznej oraz prognozą oddziaływania na środowisko można zapoznać się w Rejestrze Urbanistycznym oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej bip.olsztyn.eu (zakładka Urbanistyka, architektura i zabytki).
Zgodnie z art. 37ec ust. 5 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w ramach konsultacji społecznych przewidziano jedną formę konsultacji, tj. zbieranie uwag.
Uwagi należy składać do dnia **1 grudnia 2026 r.** na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej, w zakładce Urbanistyka, architektura i zabytki. Uwagi należy składać do Prezydenta Olsztyna z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby, oraz adresu poczty elektronicznej, o ile taki się posiada, przedmiotu uwagi oraz oznaczenia nieruchomości, której dotyczy uwaga, oraz wskazaniem, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Dodatkowo można podać dane kontaktowe takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.
Uwagi na wyżej wymienionym formularzu należy składać w formie papierowej na adres: Urząd Miasta Olsztyn, Plac Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn lub elektronicznie, za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: **ua@olsztyn.eu**, adres e-Doręczeń: **AE:PL-17230-81823-GHBTS-37** lub adres elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: /**urzadmiastaolsztyn/SkrytkaESP**.
Zgodnie z art. 29 i art. 39 ust. 1 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w formie pisemnej na adres: Urząd Miasta Olsztyn, Plac Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, na adres poczty elektronicznej: ua@olsztyn.eu lub adres e-Doręczeń: AE:PL-17230-81823-GHBTS-37 lub adres elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP: /urzadmiastaolsztyn/SkrytkaESP do dnia **1 grudnia 2026 r.** (włącznie).

Z up. PREZYDENTA OLSZTYNA
Justyna Sarna-Pezowicz
Zastępca Prezydenta

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych
Administratorem danych osobowych jest Prezydent Olsztyna z siedzibą: Plac Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn.
Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu, w jakim administrator je pozyskał, w zakresie niezbędnym do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c RODO), w oparciu o przepisy prawa, tj.: ustawę z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawę z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko i rozporządzenie Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, lub niezbędnym do wykonania zadań w interesie publicznym albo w ramach sprawowania władzy publicznej.
Pani/Pana dane osobowe przetwarzane są w celu realizacji i dokumentacji procedury sporządzania aktów planowania przestrzennego, w szczególności w celu zebrania i rozpatrzenia wniosków, przeprowadzenia i udokumentowania przebiegu konsultacji społecznych, w tym rejestracji spotkań w formie audio, zebrania i rozpatrzenia uwag. Przetwarzanie danych osobowych dokonywane jest na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a RODO, czyli zgody, którą wyrażają Państwo na rejestrację spotkań otwartych oraz dyżurów projektanta w formie audio. Nagranie Państwa głosu odbywa się w celu rzetelnego sporządzenia protokołu ze spotkania i dyżurów projektanta oraz dokumentacji przebiegu konsultacji. Nagranie zostanie usunięte po sporządzeniu i zatwierdzeniu protokołu.
Podanie danych wynikających z przepisów prawa jest obowiązkowe.
Pełna treść klauzuli informacyjnej dotyczącej przetwarzania danych osobowych w zakresie sporządzania aktów planowania przestrzennego dostępna jest na stronie bip.olsztyn.eu, w zakładce Informacja publiczna, ochrona danych i dostępność cyfrowa, oraz w siedzibie administratora.

794260TBR-A-G

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Ostróda
informuje

że w dniach **od 10 listopada 2026 r. do 2 grudnia 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda przy ul. Jana III Sobieskiego 1 oraz na stronach internetowych www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Ostróda, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

Wykaz dotyczy działki ewidencyjnej **nr 171/17 o powierzchni 0,0282 ha**, położonej w obrębie Stare Jabłonki, gmina Ostróda.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o jej nabycie w terminie **do 23 grudnia 2026 r.**

Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37, www.bip.gminaostroda.pl.

16026STZO-A-G

eprasa.pl 5f671bcc52

BĄDŹMY SOLIDARNE

Rosną kompetencje i odpowiedzialność pielęgniarek i położnych, ale środowisko coraz bardziej mierzy się z problemem starzenia się kadr. O tym, jak zmieniają się oba zawody, jakie wyzwania czekają je w najbliższych latach i jak ważny jest wzajemny szacunek w środowisku, rozmawiano podczas elbląskich obchodów Międzynarodowego Dnia Pielęgniarki i Położnej.

— Nie lubię określenia, że pielęgniarka pracuje przy łóżku chorego, a położna przy łóżku położnicy. My pracujemy z człowiekiem, nie z rzeczami — podkreślała Kamila Górcz, sekretarz Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych.









fot. Ewelina Gulińska

Choć Międzynarodowy Dzień Pielęgniarki i Położnej obchodzony jest w maju, Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Elblągu wyjątkowo zorganizowała tegoroczne uroczystości w październiku. Obchody połączono z przypadającym w 2026 roku 35-leciem samorządu pielęgniarek i położnych.

Przez ostatnie 35 lat zmieniła się nie tylko pozycja samorządu zawodowego, ale także zakres zadań i odpowiedzialności pielęgniarek i położnych. Dziś są to zawody wymagające specjalistycznej wiedzy, ciągłego kształcenia się i coraz większej samodzielności.

— Współczesna pielęgniarka to wysoko wykwalifikowany profesjonalista medyczny. To osoba, która samodzielnie ocenia stan pacjenta, planuje i prowadzi opiekę, rozpoznaje potrzeby zdrowotne, podejmuje decyzje kliniczne, prowadzi działania profilaktyczne, edukuje pacjentów i ich rodziny, a także współpracuje z całym zespołem terapeutycznym. Pielęgniarstwo to zawód, który nieustannie się rozwija. Rosną nasze kompetencje, zmienia się zakres odpowiedzialności, pojawiają się nowe możliwości kształcenia i specjalizacji. Coraz częściej pielęgniarki wykonują zadania wymagające zaawansowanej wiedzy, samodzielności i odpowiedzialności za proces terapeutyczny — podkreślała podczas uroczystości Magdalena Budziszewska, przewodnicząca Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych w Elblągu. Podobnie zmieniła się rola położnych. Ich praca nie ogranicza się dziś do opieki nad kobietą w ciąży i podczas porodu.

— Położna to profesjonalistka, która sprawuje opiekę nad kobietą na różnych etapach jej życia. Prowadzi edukację zdrowotną, przygotowuje do macierzyństwa, opiekuje się kobietą ciężarną, rodzącą i położnicą, a także noworodkiem. Jej rola nie kończy się wraz z narodzinami dziecka. Położna towarzyszy kobiecie również w kolejnych etapach życia, prowadząc działania profilaktyczne oraz edukację zdrowotną i wspierając ją w dbaniu o własne zdrowie. Jest obecna w momentach zarówno radosnych, jak i trudnych: podczas choroby, starości czy odchodzenia — zaznaczyła Magdalena Budziszewska. Pielęgniarki i położne pracują nie tylko w szpitalach. Są obecne w przychodniach, hospicjach, szkołach, domach pacjentów, domach pomocy społecznej, na uczelniach i w administracji.

— Za każdym świadczeniem, procedurą, decyzją i dokumentacją stoi człowiek, człowiek, który czasami się boi, potrzebuje informacji, chce być wysłuchany. Potrzebuje profesjonalnej pomocy, ale również zwykłej ludzkiej obecności — wskazywała przewodnicząca. Jednym z najważniejszych problemów, z którym mierzy się środowisko, pozostaje wiek kadry. Okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Elblągu zrzesza ponad 2400 pielęgniarek, pielęgniarzy i położnych. Ponad 40 procent aktywnych zawodowo pielęgniarek i pielęgniarzy ma więcej niż 60 lat. Średnia wieku pielęgniarek wynosi 55 lat, a położnych 53 lata. Przyszłość obu zawodów zależy więc nie tylko od dalszego poszerzania kompetencji, ale przede wszystkim od pozyskania nowych osób do pracy.

Bądźmy solidarne

Jubileusz był też okazją do przypomnienia osób, które tworzyły samorząd pielęgniarek i położnych od jego początku.

— Warto spoglądać wstecz na to, co udało się zrobić. Chciałabym podziękować tym osobom, które 35 lat temu zdecydowały się nie stać z boku, ale budować coś ważnego, żeby przyszłość pielęgniarstwa i położnictwa była lepsza — mówiła Kamila Górcz. Jej zdaniem siła środowiska zależy również od relacji między samymi pielęgniarkami i położnymi. — Jeżdżąc po całym kraju, słyszę wiele dobrych słów o naszych zawodach i wiele podziękowań od pacjentów czy dyrektorów. Wszyscy nas doceniają, ale czy my doceniamy koleżankę, która stoi obok nas na dyżurze? — pytała Kamila Górcz. — Pamiętajmy, aby być dobrymi nie tylko dla pacjentów, ale także dla siebie nawzajem. Abyśmy jako środowisko odnosili się do siebie z szacunkiem i potrafili doceniać siebie wzajemnie.

Hasło tegorocznych obchodów, „Razem dla pielęgniarstwa i położnictwa", odnosiło się właśnie do solidarności środowiska i odpowiedzialności za jego przyszłość. — Bądźmy razem, w duchu solidarności, odpowiedzialności i skupienia na wspólnym celu. Tym celem jest dobro drugiego człowieka, ale także dobro naszych zawodów i dobro koleżanki czy kolegi, którzy pracują obok nas. Warto czasami poświęcić drugiej osobie chwilę uwagi. Bo bez wzajemnego szacunku i troski trudno będzie budować dobre pielęgniarstwo i piękne położnictwo — zaznaczyła Kamila Górcz.

Uroczystość odbyła się w Hotelu Młyn w Elblągu. Była okazją do wręczenia wyróżnień pielęgniarkom i położnym (w tym jednemu położnemu) pracującym w szpitalach na terenie Elbląga, Braniewa, Pasłęka i Fromborka oraz złożenia gratulacji pielęgniarkom i położnym obchodzącym jubileusz 30-lecia pracy zawodowej.

EWELINA GULIŃSKA

eprasa.pl 5f671bcc52

Z DZIAŁDOWA DO ŚWIATA WYOBRAŹNI



fot. Viata Medicala

Nie boi się eksperymentować, łączyć różnych stylów i nadawać znanym obrazom zupełnie nowych znaczeń. Marta Adamczyk, artystka pochodząca z Działdowa, od lat rozwija swoją pasję do ilustracji i grafiki. Już 16 listopada jej niezwykłe kolaże będzie można zobaczyć w rodzinnym mieście.

Marta Adamczyk udowadnia, że wyobraźnia nie zna granic. W jej pracach rzeczywistość spotyka się z fantazją, a klasyczne dzieła sztuki zyskują nowe, niekiedy zaskakujące oblicze. Artystka zajmuje się ilustracją, projektowaniem graficznym oraz tworzeniem kolaży, które stały się jednym z najbardziej charakterystycznych elementów jej twórczości.

Od dziecięcej pasji do własnej marki

Urodzona w 1978 roku działdowianka rysuje i maluje od najmłodszych lat. Z czasem odkryła możliwości grafiki komputerowej, która pozwoliła jej swobodnie eksperymentować z formą, kolorem i stylem.

W 2020 roku zaprezentowała swoją debiutancką wystawę „Wszystkie moje ilustorie" w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Działdowie. W tym okresie spełniła również jedno ze swoich marzeń – uruchomiła internetowy sklep z autorskimi plakatami.

Dziś jej twórczość można znaleźć pod marką MA.illustories. Wśród prac są zarówno delikatne ilustracje inspirowane akwarelą, jak i wyraziste grafiki retro czy surrealistyczne kolaże.

Klasyka w zupełnie nowej odsłonie

Jedną z cech twórczości Marty Adamczyk jest umiejętność zestawiania pozornie niepasujących do siebie elementów. W jej autorskich kolażach można odnaleźć inspiracje dawnym malarstwem, fotografią i popkulturą.

Artystka sięga między innymi po motywy znane z obrazów Leonarda da Vinci czy Henriego Matisse'a, nadając im współczesny, często przewrotny charakter. Powstają w ten sposób prace, które nie tylko przyciągają wzrok, ale także zachęcają do odkrywania ukrytych w nich odniesień.

Jej świat będzie można zobaczyć w Działdowie

Już 16 listopada o godzinie 17.00 w Galerii Akwarium przy Muzeum Pogranicza w Działdowie odbędzie się wernisaż wystawy kolaży Marty Adamczyk. Ekspozycja będzie okazją do bliższego poznania artystycznego świata działdowianki.

Wydarzenie odbędzie się przy ulicy Zamkowej 12, a wstęp będzie bezpłatny.

Historia Marty Adamczyk pokazuje, jak wieloletnia pasja może przerodzić się we własną markę i sposób na artystyczną realizację. A wszystko zaczyna się od odwagi, by podążać za wyobraźnią. **SK**

ZAMIENIŁY PARKIET W KRAINĘ CZARÓW!

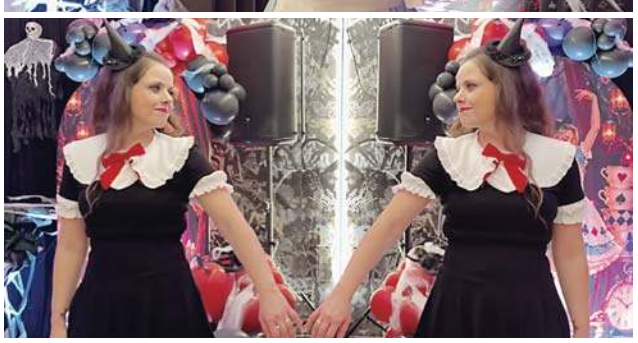
Wystarczyły spontaniczny pomysł, odrobina wyobraźni i ogromna pasja do tańca, aby przenieść się do świata znanego z „Alicji w Krainie Czarów". Tancerki Fresh Flow Dance Academy z Działdowa, działające pod kierownictwem Joanny Kolk, przygotowały kolejny nietuzinkowy projekt artystyczny. Tym razem połączyły taniec na wysokich obcasach z bajkową atmosferą i niezwykłymi stylizacjami.



Fot. screen/FFDA







Bajkowy świat w tanecznym wydaniu

„Alicja w Krainie Czarów / High Heels FFDA" to najnowsza realizacja działdowskiej akademii tańca. Inspiracją do stworzenia projektu była znana historia Alicji, którą tancerki postanowiły przedstawić na swój sposób – poprzez ruch, choreografię, kostiumy i artystyczną interpretację.

Pomysł narodził się spontanicznie, a jego realizacja przebiegła w ekspresowym tempie. Nie zabrakło jednak zaangażowania, kreatywności i dobrej zabawy.

— Spontaniczny pomysł, ekspresowa realizacja, ale maksymalne zaangażowanie i dużo, dużo pasji — podkreśla Joanna Kolk, kierująca Fresh Flow Dance Academy.

Jak zaznacza, najważniejsze było stworzenie czegoś oryginalnego, co pozwoli uczestniczkom nie tylko zaprezentować swoje umiejętności taneczne, ale również wcielić się w bajkowe postacie i wspólnie przenieść do świata wyobraźni.

Wysokie obcasy, wielka pasja

Projekt powstał w ramach zajęć High Heels, czyli stylu tanecznego wykonywanego na wysokich obcasach. Łączy on elementy różnych technik tanecznych, ekspresję sceniczną oraz pracę nad pewnością siebie i świadomością własnego ciała.

— Bardzo zależało nam, aby opowiedzieć tę historię po naszemu, w taki nieco bardziej taneczny sposób. Uwielbiamy takie wyzwania, a jak do tego można się poprzebierać, pobawić i wspólnie pobyć trochę w krainie wyobraźni, to muszą z tego wyjść rzeczy wyjątkowe — przyznaje Joanna Kolk.

Instruktorka nie ukrywa również wdzięczności wobec uczestniczek projektu, które z zaangażowaniem podeszły do kolejnego artystycznego wyzwania.

— Dziękuję moim tancerkom za świetną współpracę i miło spędzony czas — dodaje.

To nie pierwszy taki projekt!

Działdowskie tancerki mają już doświadczenie w realizacji podobnych przedsięwzięć. Wcześniej przygotowały między innymi „Blood on the Dancefloor" oraz „The Dead Dance".

Obie produkcje można obejrzeć na platformie YouTube. Każda z nich pokazuje inne oblicze tańca i stanowi okazję do zaprezentowania umiejętności uczestniczek w niecodziennej oprawie.

Najnowsza „Alicja w Krainie Czarów" jest kolejnym przykładem tego, że zajęcia taneczne mogą być czymś więcej niż nauką kroków i choreografii. To również przestrzeń do rozwijania kreatywności, wspólnej zabawy i realizowania artystycznych pomysłów.

W Działdowie tańczą dzieci i dorośli

Fresh Flow Dance Academy to działdowska szkoła tańca prowadząca zajęcia zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Akademia stawia na rozwijanie pasji, umiejętności tanecznych oraz tworzenie przestrzeni, w której uczestnicy mogą wyrażać siebie poprzez ruch.

Projekt „Alicja w Krainie Czarów" udowadnia, że nawet pomysł zrodzony spontanicznie może przerodzić się w interesujące przedsięwzięcie artystyczne. Potrzeba do tego przede wszystkim ludzi, którym nie brakuje wyobraźni, energii i chęci do wspólnego działania.

A działdowskim tancerkom tych cech z pewnością nie brakuje!

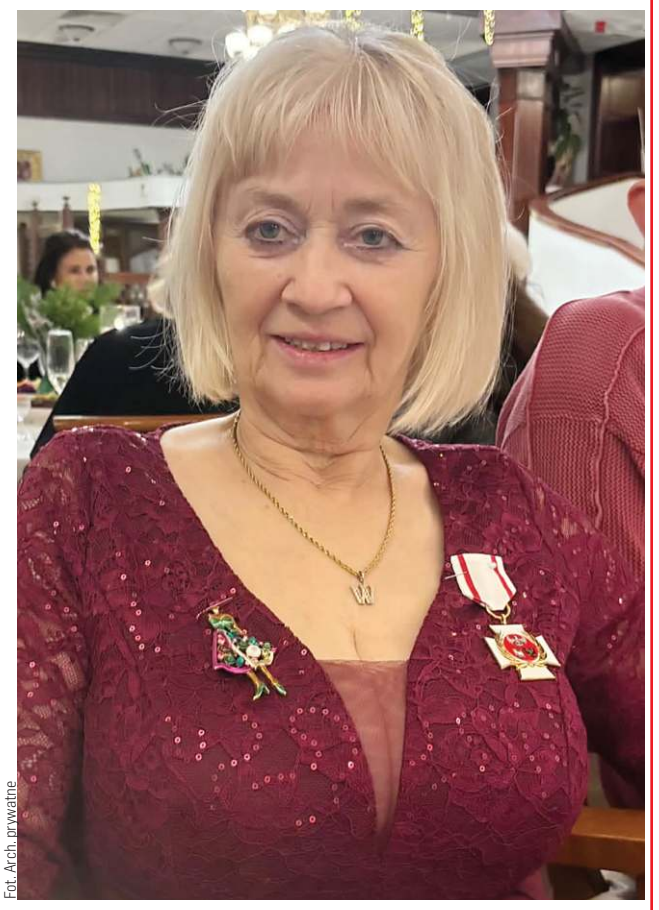
Film znajdziecie na kanale You Tube Fresh Flow Dance Academy

SYLWESTER KASPROWICZ

eprasa.pl 5f671bcc52

POMAGANIE MA WE KRWI, **DOBROĆ W SERCU**

Przez ponad pół wieku towarzyszy ludziom w najtrudniejszych chwilach. Wysłuchuje ich, wspiera, pociesza i pomaga. Zawodowo troszczy się o zdrowie pacjentów, a społecznie angażuje się w życie lokalnej społeczności. Wiesława Zalewska ze Szczytna to kobieta, dla której empatia nie jest pustym słowem, lecz codzienną postawą. Założycielka i szefowa Forum Kobiet, pielęgniarka z ogromnym doświadczeniem, mama dwóch synów i babcia trojga wnuków i trójki prawnuków. Sama mówi, że życie każdej kobiety może być źródłem przyjemności, jeśli tylko potrafimy odnaleźć w nim to, co naprawdę ważne.



Fot. Arch. prywatne

Są ludzie, których obecność daje poczucie bezpieczeństwa, tacy, którzy nie przechodzą obojętnie obok cudzego cierpienia, potrafią znaleźć dobre słowo, poświęcić swój czas i po prostu być wtedy, kiedy ktoś najbardziej tego potrzebuje. Do takich osób należy Wiesława Zalewska. W Szczytnie i całym powiecie zna ją wiele osób. Ci, którzy mieli okazję ją spotkać, wiedzą, że to kobieta o wielkim sercu, niezwykłej wrażliwości i ogromnej życzliwości.

Szczególnie bliskie są jej sprawy ludzi starszych, chorych, samotnych i potrzebujących wsparcia. Nie trzeba jej długo przekonywać, by zaangażowała się w pomoc. Zawsze znajdzie chwilę, by wysłuchać, doradzić, wesprzeć. Na co dzień jest uśmiechnięta, otwarta i pełna optymizmu. Nawet jeśli życie przynosi trudniejsze chwile, nie traci wiary w ludzi ani nadziei na lepsze jutro.

Powołanie, które t rwa już ponad pół wieku

O tym, że chce pomagać innym, myślała już jako dziecko. Droga do zawodowego spełnienia nie zawsze była prosta, ale Wiesława konsekwentnie podążała za swoim marzeniem. W 1976 roku rozpoczęła pierwszą pracę jako pielęgniarka w szczycieńskim szpitalu. Ponad 30 lat spędziła właśnie tam, każdego dnia mierząc się z ludzkim cierpieniem, chorobą, niepewnością, ale też radością pacjentów z powrotu do zdrowia. Od kilku lat pracuje jako pielęgniarka środowiskowa. Jej zawodowe życie to ponad 50 lat służby drugiemu człowiekowi.

— Zostałam pielęgniarką z powodu wrodzonej wrażliwości na cierpienie innych ludzi. Obcowanie z cierpieniem, czasami niemocą, kształtowało i nadal kształtuje mój charakter. Przeżywałam z pacjentami chwile radości, kiedy opuszczali oddział, i smutku, kiedy choroby nie można było powstrzymać — wspomina Wiesława Zalewska.

Przez te wszystkie lata była świadkiem ludzkich historii, nadziei i dramatów. Pacjenci powierzali jej swoje troski, sekrety i obawy. Niejednokrotnie była dla nich kimś więcej niż osobą wykonującą medyczne obowiązki — stawała się ich powierniczką, wsparciem, kimś bliskim w trudnym momencie.

— Wielokrotnie byłam spowiednikiem ludzkich zabłąkanych dusz, powiernikiem sekretów pacjentów. Trzymałam ich niejednokrotnie za ręce, kiedy w smutku i cierpieniu odchodzili. Starałam się choć na chwilę zatrzymać, wysłuchać, pomilczeć, czasem po prostu być. Nie umiałam wykonywać tylko swoich obowiązków. Zawsze starałam się być człowiekiem — mówi.

W tych słowach kryje się istota jej podejścia do zawodu. Bo pielęgniarstwo to przecież nie tylko wiedza, umiejętności i codzienne obowiązki. To także cierpliwość, uważność, serdeczność i szacunek dla drugiego człowieka. Czasem wystarczy dotyk dłoni, spokojna rozmowa albo obecność, by ktoś poczuł, że nie jest sam.

Kobiety mają w sobie ogromną moc

Wiesława Zalewska nie ogranicza swojej aktywności do pracy zawodowej. Jest założycielką i szefową Forum Kobiet w Szczytnie — inicjatywy, która stanowi przestrzeń do spotkań, rozmów, wzajemnego wsparcia i działania. Angażuje się również w działalność miejscowych PCK i LOK. Wspiera akcje organizowane dla dorosłych i dzieci, pomaga miejscowemu Kołu Cukrzyków oraz Związkowi Niewidomych i Niedowidzących. Działa także w Radzie Seniorów i Powiatowej Radzie Organizacji Pozarządowych.

W centrum jej zainteresowania zawsze pozostaje człowiek. Szczególnie ważne jest dla niej to, by kobiety dostrzegały własną wartość, rozwijały się, realizowały marzenia i nie rezygnowały z siebie. Chce, by miały odwagę podejmować decyzje, zdobywać nowe umiejętności i budować życie na własnych zasadach.

— Życie każdej kobiety może być źródłem przyjemności w każdym momencie. Ważne jest, by umieć je odnaleźć i żyć pełnią życia. Chciałabym, żeby kobiety zrozumiały, że mogą być niezależne, że nie muszą zawieszać się na facetach i uzależniać swojego życia od mężczyzny, żeby uwierzyły, że mogą niezależnie robić swoje rzeczy. Powinny rozwijać się, kształcić i coś fajnego zrobić dla siebie, podążać własną drogą — przekonuje.

Nie mówi tego z pozycji osoby, która chce pouczać. Raczej dzieli się swoim spojrzeniem na życie i doświadczeniem, które zdobywała przez lata. Wie, że każda kobieta ma inne potrzeby, marzenia i priorytety. Dla jednej największym spełnieniem będzie rodzina, dla innej praca, a dla kolejnej działalność społeczna czy odkrywanie świata. Najważniejsze jest to, by nie zatracić w tym siebie.

— Silne, aktywne, pracowite i wielozadaniowe — takie jesteśmy my, kobiety. — Pani Wiesia śmieje się. — Realizujemy się jako matki, spełniamy zawodowo, wolny czas spędzamy aktywnie, bo kochamy sport i zdrowy styl życia. Dla nas nie ma rzeczy niemożliwych!

Jak dodaje, ktoś mądry powiedział jej kiedyś, że szczęśliwa kobieta to taka, która jest spełniona w najważniejszych dla siebie dziedzinach życia. Dlatego warto wyznaczać sobie cele i konsekwentnie dążyć do ich realizacji. Nie trzeba od razu zmieniać całego świata. Czasem wystarczy zrobić coś dobrego dla siebie, spróbować nowej rzeczy, zdobyć się na odwagę albo po prostu uwierzyć, że jeszcze wiele pięknych chwil przed nami.

Zdrowie zaczyna się od profilaktyki

Jako pielęgniarka z wieloletnim doświadczeniem Wiesława Zalewska doskonale wie, jak ważna jest troska o zdrowie. Podczas spotkań z kobietami często przypomina o profilaktyce i regularnych badaniach. Zwraca uwagę, że nie warto czekać na pierwsze niepokojące objawy. O zdrowie należy dbać wtedy, gdy czujemy się dobrze.

— Badać powinnyśmy się, kiedy jesteśmy zdrowe. To jest ważne, bo wiele z nas wciąż zbyt rzadko się bada i do lekarza zgłasza się, kiedy choroba jest już zaawansowana. Jest coraz więcej różnych programów profilaktycznych i efekty widać, bo spada liczba zachorowań między innymi na raka piersi i raka szyjki macicy. Sam program profilaktyki nowotworowej nie wystarczy. Jeszcze nie wszystkie panie mają świadomość, jak ważne jest wczesne wykrycie choroby — podkreśla.

Jej zdaniem wiele kobiet ma już wyrobiony nawyk regularnego wykonywania badań, ale wciąż pozostaje grupa, do której trzeba dotrzeć z informacją i zachętą.

— Myślę, że około 70 procent kobiet jest świadomych i regularnie się bada. Trzeba dotrzeć do tych 30 procent — dodaje.

To kolejny obszar, w którym łączy zawodową wiedzę z działalnością społeczną. Nie wystarczy powiedzieć, że trzeba się badać. Trzeba jeszcze przekonać, że profilaktyka jest wyrazem troski o siebie i swoich bliskich, że nie należy się bać wiedzy o własnym zdrowiu, lecz dać sobie szansę na wczesne wykrycie ewentualnych zagrożeń.

Najważniejsi są bliscy i miłość

Poza pracą i działalnością społeczną Wiesława Zalewska ma także swoje prywatne szczęście. Jest mamą dwóch dorosłych synów: Marcina i Dariusza, babcią trojga wnuków: Darii, Pawła i Maksa oraz trójki prawnuków: Kubusia, Julii i Gai. Bardzo kocha rodzinę i uwielbia spędzać czas z najbliższymi. Cieszą ją wspólne chwile, rozmowy i możliwość bycia razem. Lubi również podróżować, poznawać nowe miejsca i korzystać z życia.

Choć przez lata wiele energii poświęciła innym, nie zapomina o własnych marzeniach i potrzebach. Wie, jak ważne jest zachowanie równowagi między pracą, pomaganiem, rodziną i czasem dla siebie.

— Spełniłam już wiele swoich marzeń — zapewnia. — W życiu tak naprawdę liczy się to, żeby ludzie byli szczęśliwi i zdrowi, żeby umieli się szanować i potrafili się tolerować. Bo można mieć wiele planów i marzeń, ale to właśnie bliskość drugiego człowieka sprawia, że codzienność nabiera prawdziwego sensu

Wiesława Zalewska jest przykładem kobiety, która nie czeka, aż ktoś inny zmieni świat na lepszy. Sama dokłada do tego swoją cegiełkę: w szpitalu, w pracy środowiskowej, podczas społecznych inicjatyw, spotkań i zwykłych, codziennych rozmów. Przez ponad pół wieku na swojej zawodowej drodze spotkała tysiące ludzi. Wielu z nich zapamiętało ją nie tylko jako pielęgniarkę, lecz przede wszystkim jako osobę, która potrafiła dostrzec w pacjencie człowieka.

Jej historia przypomina, że wielkość nie zawsze mierzy się stanowiskiem, nagrodami czy głośnymi sukcesami. Czasem widać ją w drobnych gestach, cierpliwym wysłuchaniu, wyciągniętej dłoni i gotowości, by pomóc bez oczekiwania na podziękowanie.

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl 5f671bcc52

PIĘCIORO DZIECI, MNÓSTWO MIŁOŚCI I JEDEN WSPÓLNY DOM

W ich domu rzadko bywa cicho. Pięć różnych charakterów, pięć osobowości, mnóstwo codziennych spraw, rozmów, śmiechu, a czasem także sprzeczek. Renata i Darek wychowują pięcioro dzieci: Adama, Karolinę, Dorotę, Kubę i Stasia. Nie ukrywają, że duża rodzina to ogromne wyzwanie, ale zapewniają, że nie zamieniliby swojego życia na żadne inne. Marzyli o domu pełnym dziecięcego gwaru i to pragnienie spełnili. Dziś chcą pokazać, że wielodzietna rodzina to nie powód do wstydu, lecz przede wszystkim miłość, bliskość i wzajemne wsparcie.



Fot. archiwum prywatne

Współczesny świat często podpowiada nam, jak powinno wyglądać życie: ile mieć dzieci, jak urządzić dom, kiedy zrobić karierę i jak osiągnąć sukces. Tymczasem szczęście nie zawsze mieści się w gotowych schematach. Dla jednych oznacza spokojne życie we dwoje, dla innych rodzinę z jednym dzieckiem. Są też tacy, którzy marzą o domu pełnym dziecięcych głosów. Właśnie do nich należą Renata i Darek.

Są dumnymi rodzicami pięciorga dzieci: Adama, Karoliny, Doroty, Kuby i Stasia. Mówią, że dzieci są sensem ich życia, a ich uśmiech potrafi rozjaśnić nawet najbardziej deszczowy dzień.

Renata nie miała rodzeństwa. Od zawsze marzyła jednak o dużej rodzinie, w której dzieci będą miały siebie nawzajem. Darek z kolei wychował się w domu, w którym było czworo rodzeństwa. Doskonale pamięta atmosferę rodzinnego domu i więzi, które przetrwały do dorosłości.

— Sama nie mam rodzeństwa, ale zawsze marzyłam o dużej rodzinie i piątka dzieci jest spełnieniem tych marzeń. Przyznam się jednak szczerze, że nie sądziłam, że uda mi się połączyć pracę zawodową z wychowywaniem takiej gromadki — mówi Renata.

Nie ukrywa, że wychowanie pięciorga dzieci wymaga dobrej organizacji, cierpliwości i umiejętności dzielenia obowiązków. Podkreśla jednak, że nie poradziłaby sobie bez wsparcia najbliższych.

— Nie poradziłabym sobie z dziećmi, gdyby nie pomoc męża oraz babć i dziadków. Mąż był obecny przy wszystkich porodach. Przy pierwszym synu prał tetrowe pieluchy, mieszał w garnkach kaszkę, tulił, gdy dziecko męczyły kolki, a teraz gra z chłopakami w piłkę, a gdy trzeba, zmywa albo odkurza cały dom. I świetnie mu to wychodzi. Babcie i dziadkowie również pomagają w wychowaniu dzieciaków. Możemy na nich liczyć we wszystkich awaryjnych sytuacjach. Cudownie mieć taką wspaniałą rodzinkę! — opowiada.

Darek z uśmiechem wspomina własne dzieciństwo. W jego rodzinnym domu nie brakowało obowiązków, ale też wspólnych chwil, które dziś uważa za bezcenne.

— Ja pochodzę z rodziny, w której było czworo rodzeństwa. Kiedyś było o wiele trudniej, nie było takich sprzętów jak pralki, suszarki, odkurzacze czy roboty kuchenne, więc skoro rodzice dali radę, nie widzę tym bardziej teraz w tym niczego nadzwyczajnego. W domu trzeba się uzupełniać — tłumaczy.

Pierwsze spotkanie, którego nie da się zapomnieć

Każde narodziny dziecka są wyjątkowe, ale pierwsze spotkanie z nowym członkiem rodziny pozostaje w pamięci na całe życie. Renata i Darek doskonale pamiętają emocje, które towarzyszyły im przy narodzinach pierwszego syna. Była radość, wzruszenie, ale także niepokój i świadomość, że od tej chwili nic już nie będzie takie samo.

— To był niezwykły moment, który zapamiętamy na zawsze. Darek przeciął pępowinę i wtedy położono mi małego na piersi... I zakochałam się w nim od razu! Trzymałam go, a on patrzył mi prosto w oczy swoimi pięknymi oczkami. Nie umiałam określić emocji, jakie mi w tamtej chwili towarzyszyły. Płakał i ja płakałam. Wtedy poczułam, jaki świat jest piękny. Mając przy sobie tę małą istotkę, czujesz, że jesteś już kimś innym, że to doświadczenie i nowa rola mamy zmieniły cię na zawsze. W jednej chwili minął cały ból — wspomina Renata.

Darek również nie potrafi mówić o tym bez wzruszenia.

— Bałem się wziąć go na ręce, taki był malutki. Wzruszenie odebrało mi mowę, a łzy płynęły po twarzy. Byłem najszczęśliwszym człowiekiem na świecie. Każdy kolejny poród, a rodziliśmy razem, był dla mnie niesamowitym przeżyciem. Każde nasze dziecko jest inne, ale wszystkie cudowne i tak bardzo przez nas upragnione — mówi.

Z każdym kolejnym dzieckiem rodzina się powiększała, a wraz z tym zmieniała się codzienność. Pojawiały się nowe obowiązki, potrzeby i wyzwania. Jednocześnie przybywało miłości, wspólnych historii i powodów do radości.

Pięć charakterów, pięć różnych marzeń

Renata i Darek podkreślają, że każde z ich dzieci jest inne. Każde ma własne zainteresowania, pasje, plany i marzenia. Rodzice starają się dawać im przestrzeń do samodzielnego podejmowania decyzji i wyboru własnej drogi.

— Przede wszystkim stawiamy na wolność wyboru. Nasze dzieci widzą, jak ciężkie i trudne jest życie. Trzeba pracować, opłacać rachunki, dbać o rodzinę i dom — opowiada Renata.

Choć dzieci dorastają, zdobywają nowe doświadczenia i coraz śmielej patrzą w przyszłość, dom rodzinny wciąż pozostaje dla nich ważnym miejscem. Chcą się uczyć, podróżować i poznawać świat, ale zawsze chętnie wracają do mamy i taty.

— Jest coś, co je łączy... Wszystkie zgodnie mówią, że super jest mieć taką dużą rodzinę, więc liczymy, że nasza rodzinka się powiększy — dodaje Renata.

Dla rodziców to chyba jedna z najpiękniejszych nagród: wiedzieć, że dzieci, nawet kiedy stają się dorosłe, nadal czują się w rodzinnym domu bezpiecznie i wiedzą, że zawsze będą tu na nie czekały otwarte drzwi.

Rodzina to nie tylko wspólny adres

W domu Renaty i Darka ważne są rozmowy i wspólnie spędzany czas. Rodzice starają się znaleźć chwilę dla każdego dziecka, wysłuchać jego problemów, poznać marzenia i być obecnymi w codziennych sprawach. Weekendy i święta są zarezerwowane przede wszystkim dla rodziny.

Wspólne wyjazdy nad jezioro, zwiedzanie, udział w wydarzeniach czy zwykłe spędzanie czasu w domu budują więzi.

— Uważamy, że rola rodziny w życiu człowieka jest ogromna. To ona kształtuje nasze wartości i przekonania oraz wpływa na sposób myślenia i zachowania. Dzieciństwo spędzone w stabilnej rodzinie pozwala rozwijać zdrowe relacje międzyludzkie, co później wpływa na dorosłe życie — podkreślają oboje.

„Nie jesteśmy patologią. Jesteśmy szczęśliwą rodziną!"

Duże rodziny wciąż bywają oceniane przez pryzmat stereotypów. Zdarza się, że pięcioro czy więcej dzieci budzi zdziwienie, a nawet nieprzychylne komentarze. Niektórzy bez zastanowienia przyklejają takim rodzinom krzywdzące etykiety.

Renata i Darek również spotykają się z zaskoczonymi spojrzeniami. Nie zamierzają jednak tłumaczyć się z tego, jak wygląda ich życie. Są szczęśliwi i chcieliby, aby inni zobaczyli w wielodzietnej rodzinie nie stereotyp, ale ludzi, którzy kochają się, wspierają i wspólnie budują swoją codzienność.

— Bardzo chciałabym pokazać ludziom, że można żyć szczęśliwie, niekoniecznie podążając ścieżką udeptaną przez innych. Wokół wielodzietnych rodzin funkcjonuje wiele stereotypów. Wierzę, że najlepszym sposobem jest oswajanie ludzi z innością, pokazywanie im czegoś odmiennego — mówi Renata.

Podkreśla, że oboje z mężem angażują się w wychowanie dzieci, dbają o dom, ale nie zapominają także o sobie i swoim związku. Znajdują czas na wspólne wyjścia do kina czy restauracji. Wtedy z pomocą przychodzą niezawodni dziadkowie.

Największe bogactwo mają pod własnym dachem

Nie twierdzą, że życie z pięciorgiem dzieci jest łatwe. Są obowiązki, zmęczenie, codzienna logistyka i chwile, kiedy wszystko dzieje się jednocześnie. Ale są też uśmiechy, przytulenia, wspólne żarty, rozmowy i świadomość, że w trudnym momencie można liczyć na drugiego człowieka.

Renata i Darek nie chcą przekonywać nikogo, że każdy powinien mieć dużą rodzinę. Chcą jedynie pokazać, że ich wybór jest świadomy, przemyślany i daje im ogromne szczęście. Nie potrzebują ocen ani gotowych definicji. Wystarczy im to, co mają: pięcioro dzieci, wzajemną miłość i dom, w którym zawsze coś się dzieje.

— Mamy siebie, wspieramy się, kochamy i wiemy, że razem jesteśmy najsilniejsi! — mówią.

Może właśnie w tych słowach kryje się najważniejsza prawda o rodzinie. Nie chodzi o liczbę osób przy stole, wielkość domu ani idealnie ułożony harmonogram. Chodzi o to, by mieć do kogo wrócić, komu opowiedzieć o swoim dniu, z kim dzielić radość i kogoś, kto poda rękę, kiedy przyjdzie trudniejszy czas.

W domu Renaty i Darka jest pięć dziecięcych historii, pięć różnych marzeń i wiele wspólnych wspomnień. Jest gwar, czasem zamieszanie, ale przede wszystkim miłość. I choć świat bywa natarczywy w swoich ocenach, oni wiedzą swoje: największym bogactwem nie jest to, co posiadają, ale ludzie, których mają obok siebie. **JOANNA KARZYŃSKA**

eprasa.pl 5f671bcc52

Co, gdzie, kiedy?

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 10 listopada

REPERTUAR MULTIKINO

PRZEPIS NA ŚWIĘTA: 10:00,12:35, 15:10, 16:30, 17:45, 19:00, 20:20
ZOBACZYSZ WSZYSTKO / napisy: 12:25, 16:00, 19:40, 20:30
KOT PROT / familijny / dubbing: 10:25, 12:00, 15:30, 18:00
GODZILLA MINUS ZERO / napisy: 15:00, 20:20
LALKA: 12:55, 16:20, 19:50
INNA MAMUSIA / napisy: 16:50, 19:05, 21:20
CLAYFACE / napisy: 12:40, 15:20, 17:50, 21:00
NIESAMOWITE PRZYGODY SKARPETEK 4. DO ROBOTY! / familijny / dubbing: 10:30, 14:00, 15:30
BARANEK SHAUN I KUDŁATA BESTIA / familijny / dubbing: 10:00, 12:05
ENNIO / napisy: 18:00
CAMINO DLA OPORNYCH / lektor: 11:20
JAK ŻYĆ, ŻEBY NIE ZWARIOWAĆ: 10:15, 14:25
LEGENDARNI / familijny / dubbing: 10:10
RESIDENT EVIL / napisy: 14:10, 21:30
SUPERMOCNI / familijny / dubbing: 10:30
WITAJCIE W HOPE / napisy: 19:40

REPERTUAR HELIOS

PRZEPIS NA ŚWIĘTA: 13:20, 15:50, 17:00, 18:30, 20:30, 21:20
KOT PROT / familijny / dubbing: 12:00, 14:00, 16:30, 18:15
ZOBACZYSZ WSZYSTKO / napisy: 16:15, 19:30
NIEZAPOMNIANE PRZYGODY SKARPETEK 4. DO ROBOTY! / familijny / dubbing: 11:20, 13:00, 14:40
LALKA: 13:20, 17:30, 20:15
CLAYFACE / napisy: 14:45, 18:00, 21:10
INNA MAMUSIA / napisy: 15:30, 20:45
JAK ŻYĆ, ŻEBY NIE ZWARIOWAĆ: 15:40, 19:00
BARANEK SHAUN I KUDŁATA BESTIA / familijny / dubbing: 12:30
SUPERMOCNI / familijny / dubbing: 14:30
WITAJCIE W HOPE / napisy: 16:45
LEGENDARNI / familijny / dubbing: 11:40, 13:10
WYSPA PAJĄKÓW / napisy: 21:00
CZAS, KTÓRY NIE NADSZEDŁ: 13:00

REPERTUAR AWANGARDA

„Pieśni lasu" - prod. Francja: godz. 17.30 sala studyjna
„Camino dla opornych" - prod. Francja : godz. 17.45 sala klubowa
„Przepis na święta" - prod. Polska : godz. 17.45 sala arte
„Zobaczysz wszystko" - prod. USA : godz. 19.15 sala studyjna
„La Perra" - prod. Brazylia, Chile : godz. 19.45 sala klubowa
„Trzy pożegnania" - prod. Włochy : godz. 19.45 sala arte

10 LISTOPADA

„Kawiarenka społeczna" dla Seniorów

Olsztyn

„Kawiarenka społeczna" dla Seniorów to wyjątkowe miejsce spotkań, integracji i wspólnego spędzania czasu, służące osobom starszym w naszej społeczności. Z nami możesz miło spędzić czas, pograć w gry planszowe, nawiązać nowe znajomości, porozmawiać z rówieśnikami.
Godz. 10.00, ul. Jagiellońska 41.

10 LISTOPADA

Wieczornica niepodległościowa

Olsztyn

Wieczornica niepodległościowa „Niezwyciężeni. Wierni wartościom".W programie:– montaż słowno-muzyczny– patriotyczny pokaz taneczny– aktywność manualna dla gości– wernisaż wystawy projektowej „Drogowskaz wartości".
Godz. 18.00, Szkoła Podstawowa nr 18 im. Orła Białego, Żytnia 71.

11 LISTOPADA

Potańcówka Niepodległościowa

Olsztyn

Będą biało-czerwone kotyliony, muzyka i wspólna nauka poloneza. Nie znacie kroków? Nauczymy się ich razem! Zaproście rodziców, dziadków, dzieci, przyjaciół i sąsiadów. Niech nas będzie jak najwięcej! Zatańczmy dla Niepodległej!
Godz. 14.00, Targ Rybny.

11 LISTOPADA

Medico Peste / Sisyphean / Nihilvm Olsztyn



Medico Peste to jeden z najbardziej wyrazistych i bezkompromisowych zespołów polskiej sceny black metalowej.Nie oglądając się na trendy ani oczekiwania, konsekwentnie rozwijają własny język artystyczny, balansując między black metalową intensywnością i artystyczną ekstrawagancją, inspirowaną awangardą, post-punkiem i teatrem groteski.
Godz. 19.00, Baza Olsztyn, Gietkowska 10i.

12 LISTOPADA

Świetlica Seniorów

Olsztyn

Zapraszamy osoby starsze do naszej przestrzeni. Spotykamy się na Zatorzu, w wybrane dni tygodnia. W naszej świetlicy spotkasz swoich rówieśników, pograsz w gry planszowe, obejrzysz film w „Kinie Seniora" oraz miło spędzisz czas.
Godz. 10.00, ul. Jagiellońska 41.

12 LISTOPADA

Krótka bajka-długie echo

Olsztyn

Projekt „Krótka bajka-długie echo" to kolejna edycja inicjatywy kulturalnej Stowarzyszenia Bez Tremy w ramach zadania publicznego pod tytułem" Edukacja mieszkańców Olsztyna w różnych dziedzinach kultury w szczególności plastyka, muzyka, literatura, teatr " współfinansowana z budżetu Gminy Olsztyn, skierowana do mieszkańców Olsztyna. Projekt ten jest adresowany do dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym oraz ich opiekunów, dając im możliwość wspólnego odkrywania świata teatru i literatury w sposób angażujący i inspirujący W ramach projektu organizowane będą raz w miesiącu przedstawienia teatralne oparte na krótkich bajkach, które odbywać się będą w różnych częściach Olsztyna, co pozwoli na dotarcie do szerokiego grona odbiorców.
Godz. 16.30, Biblioteka – filia nr 6, Jarocka 65.

12 LISTOPADA

Spotkanie z pisarzem Włodzimierzem Kowalewskim

Olsztyn

Podczas spotkania porozmawiamy między innymi o inspiracjach autora, ukrytych znaczeniach futurystycznej opowieści oraz o tym, jak po ponad ćwierćwieczu czytelnicy odbierają przedstawioną w niej wizję przyszłości.
Godz. 17.00, Kamienica Naujacka w Olsztynie, ul. Dąbrowszczaków 3.

12 LISTOPADA

Laboratorium Pieśni – premiera płyty Septem



Olsztyn

Koncerty Laboratorium Pieśni to podróż przez wielobarwny świat wielogłosu. Na koncercie zespołu wybrzmią autorskie aranżacje tradycyjnych pieśni polifonicznych, m.in. słowiańskich, bałkańskich, krajów bałtyckich i wiele innych, a także własne, laboratoryjne kompozycje.
Godz. 19.00, Aula im. Anny Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

12 LISTOPADA

„Czyści jak łza" i Goście – koncert pt. „Love travel"

Olsztyn

Serdecznie zapraszamy na nietuzinkowe spotkanie z Czystymi jak łza i ich Gośćmi. To już po raz czwarty wystąpią dla Państwa mistrzowie słowa, dowcipu i dźwięku. Obok Marka Markiewicza i Jaromira Wroniszewskiego, czyli trzonu Czystych ja łza, w programie " Love travel" wystąpią: Krystyna Świątecka, Ewa Cichocka, Marta Andrzejczyk i Stefan Brzozowski.
Godz. 19.00, Galeria Usługa Jazz Bar Olsztyn – Scena U, ul. Stare Miasto 2.

13 LISTOPADA

Świetlica Seniorów

Olsztyn

Zapraszamy osoby starsze do naszej przestrzeni. Spotykamy się na Zatorzu, w wybrane dni tygodnia. W naszej świetlicy spotkasz swoich rówieśników, pograsz w gry planszowe, obejrzysz film w „Kinie Seniora" oraz miło spędzisz czas.
Godz. 10.00, ul. Jagiellońska 41.

13 LISTOPADA

Olsztyńskie Dni Seniora

Olsztyn

Cykl wydarzeń towarzyszących, które potrwają do 24 listopada. Będzie to okazja do integracji, aktywnego spędzania czasu i spotkań w gronie osób, które chcą rozwijać swoje pasje, zadbać o zdrowie oraz uczestniczyć w życiu kulturalnym miasta.
Godz. 14.15, Urząd Wojewódzki, Piłsudskiego 7/9.

OGŁOSZENIA DROBNE / KONDOLENCJE / REKLAMA

Z głębokim żalem dzielimy się
smutną wiadomością, że 4 listopada 2026 r.
odszedł na wieczną wartę
w 90. roku życia

dh Stefan Bertrand

W latach 1957-1963
pełnił z nami harcerską służbę
w Kręgu Starszoharcerskim „Zodiak"
przy Politechnice Gdańskiej.
Służbę tę kontynuował
w Hufcu Warmińskim ZHP.

Na jeden szlak los rzucił nas,
do wspólnych przygód wplatał…

Dziękujemy Ci, Stefanie,
za wspólnie przeżyte chwile.

Przyjaciele
z Kręgu Starszoharcerskiego „Zodiak"

977260PB1-A-G

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
13126opb1-a-G

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

Kury nioski z jajem, 600500710.

eprasa.pl 5f671bcc52

RODZINNA INWESTYCJA
FIRMY UNIFEQ EUROPE W KĘTRZYNIE

Unifeq Europe otworzyło w Kętrzynie nowoczesny zakład produkcji systemów ochrony balistycznej.







fot. Andrzej Sprączak

Unifeq Europe to polska firma rodzinna, rozwijana przez rodzinę Kowalików. Od 2011 roku projektuje, produkuje i sprzedaje nowoczesne umundurowanie oraz wyposażenie dla wojska i służb mundurowych z całej Europy. Obecnie zatrudnia ponad 200 osób. Teraz przedsiębiorstwo wchodzi na kolejny poziom. — Nasza firma bardzo mocno się rozrosła w ostatnich latach, ponieważ udało nam się zdobyć bardzo duże kontrakty zagraniczne — podkreśla Agata Kowalik, współwłaścicielka. — Idąc za ciosem, zakupiliśmy w Kętrzynie fabrykę tekstylną, aby realizować pomysł produkcji twardej i miękkiej ochrony balistycznej oraz hełmów. Od zawsze naszą misją było dostarczanie odzieży służbom mundurowym. Jest to dla nich podstawowa ochrona. Jeśli kupimy np. najlepszy czołg, to czołgista, który będzie w nim w nieodpowiednim ubraniu, nie będzie mógł w pełni wykorzystać jego możliwości.

Co dokładnie będzie powstawało w nowej fabryce w Kętrzynie? — To przede wszystkim przedmioty, które chronią życie. Mówimy choćby o hełmach czy kamizelkach kuloodpornych, które chronią żołnierzy, funkcjonariuszy, ale także ludność cywilną. Spektrum jest bardzo szerokie — mówi Piotr Kowalik, prezes Unifeq Europe.

Dodaje, że firma zwraca szczególną uwagę na kapitał ludzki. — Oczywiście maszyny czy sprzęt są bardzo istotne, ale tak naprawdę firmę tworzą ludzie. Jeżeli nie ma ludzi, to nawet z najlepszego sprzętu nic nie będzie. W tym przypadku bardzo ważne jest wsparcie lokalnych władz — zaznacza. — Chcemy, aby Kętrzyn stał się ważnym europejskim ośrodkiem produkcji systemów ochrony osobistej, a rozwiązania powstające w Polsce trafiały do żołnierzy i funkcjonariuszy w całej Europie.

Uruchomienie fabryki Unifeq Europe zdaniem Karola Lizureja, burmistrza Kętrzyna, wpisuje się w strategię rozwoju gospodarczego miasta. — Przemysł odzieżowy ma w naszym mieście długą historię. Wielu mieszkańców pracowało w tej branży, podobnie jak wcześniej ich rodzice czy znajomi. Dziś te tradycje kontynuuje Unifeq Europe, zatrudniające w Kętrzynie ponad 200 osób. Produkcja wyposażenia balistycznego to kolejny kierunek rozwoju polskiej firmy, która już dziś dostarcza umundurowanie i wyposażenie służbom oraz armiom w wielu krajach świata — podkreśla.

Jego zdaniem inwestycja Unifeq Europe w Kętrzynie ma ogromne znaczenia dla miasta. — To nowe miejsca pracy i podatki. To również symbol, że ta firma rozwija się właśnie w Kętrzynie bardzo prężnie. To jest rozwój także regionu, ale też całej Polski — stwierdza.

Władze Kętrzyna są przekonane, że to nie będzie jedyna taka inwestycja. — Działamy cały czas w zakresie utworzenia na obszarze 30 hektarów w okolicy wyjazdu z Kętrzyna w kierunku Mrągowa terenów inwestycyjnych. Planujemy uruchomić inkubator przedsiębiorczości, który zapewni rozwój start-upom i młodym firmom. Będziemy sprzedawali te grunty też przedsiębiorcom zainteresowanym zbudowaniem hal i spedycją — mówi burmistrz Karol Lizurej. — Przespaliśmy ostatnich 20 lat, dlatego od początku swojej kadencji działam w kierunku uruchomienia tych terenów inwestycyjnych. Jesteśmy na ostatniej prostej w kwestii ich odrolnienia. A w przyszłym roku ma ruszyć tłocznia oleju Grupy Orlen.

Otwarcie nowej fabryki Unifeq Europe poprzedziło Forum Security Kętrzyn. W jego ramach spotkali się samorządowcy i przedstawiciele służb, administracji oraz instytucji wspierających rozwój biznesu. Rozmawiano o doświadczeniach m.in. straży pożarnej, Straży Granicznej i Mazurskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Ważną częścią wydarzenia była też debata o wdrażaniu ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej. W drugiej części poruszono temat krajowej produkcji wyposażenia dla wojska i służb oraz technologii, które pomagają chronić żołnierzy i funkcjonariuszy. Uczestniczyli w niej m.in. reprezentanci Warmińsko-Mazurskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. **GS**

Roczne obroty Unifeq Europe przekraczają 240 mln zł. Spółka została wyróżniona m.in. w rankingu Diamenty Forbesa jako jedno z najszybciej rozwijających się przedsiębiorstw w Polsce. Swoje produkty wysyła m.in. do Szwajcarii, Włoch, Finlandii, USA, Niemiec i Szwecji.

SUSZ JEST 37. MIASTEM POLSKIEJ SIECI CITTASLOW

Miasteczko Clervaux z Luksemburga gościło w ubiegłą sobotę Międzynarodowy Komitet Koordynujący Cittaslow, podczas którego Susz został oficjalnie przyjęty do międzynarodowego grona członków sieci.



Fot. R-GOL

Po raz pierwszy obradom komitetu przewodniczył nowy prezydent, Filippo Sacchetti (burmistrz włoskiego Santarcangelo di Romagna). Polską sieć Cittaslow reprezentowali krajowy koordynator Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego, oraz burmistrzowie Olsztynka, Działdowa, Lidzbarka Warmińskiego i Sianowa. Cittaslow przyjęło w swoje szeregi kolejnych członków: japońskie miasteczko Sasebo-Takashima, tureckie Sivrihisar oraz polski Susz z powiatu iławskiego, w imieniu którego certyfikat przystąpienia odebrał burmistrz Marcin Mądry. Susz jest 37. miastem polskiej sieci Cittaslow. Tym samym liczba członków z całego świata wynosi 313.

„Symbolicznym momentem wydarzenia w Luksemburgu było odebranie flagi Cittaslow oraz certyfikatu potwierdzającego członkostwo naszego miasta, które otrzymałem z rąk prezydenta Cittaslow Filippa Sacchettiego, wiceprezydenta Jacka Kostki oraz sekretarza generalnego Piera Giorgia Olivetiego. Pobyt w Luksemburgu to dla mnie także okazja do wielu ciekawych spotkań, rozmów i wymiany doświadczeń z przedstawicielami miast z różnych części świata. Co ważne, pojawiają się już pierwsze konkretne pomysły na współpracę, m.in. organizacji w Suszu seminarium dobrych praktyk realizowanych w małych miasteczkach z udziałem przedstawicieli włoskiej uczelni z Parmy, które byłoby dla nas okazją do wymiany wiedzy i doświadczeń” — poinformował burmistrz Marcin Mądry.

Posiedzenie Komitetu odbyło się w hybrydowej formule: część delegatów wzięła w nim udział osobiście, a część za pośrednictwem platformy do spotkań on-line. Członkowie stowarzyszenia dyskutowali o realizowanych i planowanych projektach m.in. z zakresu turystyki outdoorowej, ochrony środowiska czy polityki społecznej. Informację na temat roli małych miast w Europie i zagrożeń, z jakimi obecnie się mierzą, przedstawił Jacek Kostka, który następnie wspólnie z burmistrzem Olsztynka zaprosił przedstawicieli wszystkich sieci krajowych do przyjazdu na Warmię i Mazury w związku z organizowanym w czerwcu 2027 r. Międzynarodowym Zgromadzeniem Ogólnym Cittaslow. Wydarzenie to połączone zostanie z jubileuszem 20-lecia sieci Cittaslow w Polsce, który przypada w przyszłym roku. Planowany jest przyjazd około 200 zagranicznych gości z całego świata. **BCL**

eprasa.pl 5f671bcc52

O PIŁCE

I LIGA KOBIET\\\ W meczu na szczycie Olsztynianki przegrały z Polonią Środa Wielkopolska, przez co spadły na drugie miejsce w tabeli.

• ENERGA STOMILANKI OLSZTYN - POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA 1:4 (1:1)
0:1 - Kędzierska (13), **1:1** - Nebu (44), **1:2** - Majda (54), **1:3** - Nowak (64), **1:4** - Kędzierska (74)

Dla Stomilanek była to druga porażka w tym sezonie i zarazem trzecie spotkanie z rzędu, w którym nie zdobyły kompletu punktów (1:2 z Czwórką, 3:3 z Lechem i teraz 1:4 z Polonią).
- O żadnym dołku formy nie ma mowy - mimo to uważa trener Dariusz Maleszewski. - W poprzedniej kolejce z Lechem, który akurat pauzował w Ekstralidze, więc dał dziewczyny do grania w I lidze, mieliśmy swoje momenty i prowadziliśmy 2:0, po czym traciliśmy gole po stałych fragmentach. No i w tym meczu było to samo: znów te stałe fragmenty i znów stracone bramki. Brakuje nam koncentracji indywidualnej do samego końca. Przeważamy w meczu, utrzymujemy się przy piłce, napieramy na zespół przeciwny, ale w kluczowych momentach, kiedy musimy się wybronić, popełniamy błędy. Polonia nas po prostu wypunktowała.
Jeśli 11 listopada w zaległym meczu Medyk Konin wygra w Bydgoszczy, wtedy Olsztynianki spadną z drugiego na trzecie miejsce, a tylko dwie czołowe lokaty gwarantują awans do Ekstraligi. Na dodatek w niedzielę Stomilanki o punkty powalczą w... Koninie. Jeśli przegrają, wówczas znacznie zmniejszą się ich szanse na powrót do elity.


Fot. Emil Marecki

Po porażce z Polonią skomplikowała się sytuacja Stomilanek

PO 10 KOLEJKACH

1. Polonia	23	25:7
2. Stomilanki	**22**	**26:11**
3. Medyk*	20	24:7
4. Trójka	19	23:14
5. Czarni II	18	18:15
6. Czwórka*	15	19:24
7. Resovia	15	14:10
8. St. Oborzyska	14	14:17
9. Bydgoszcz**	7	12:10
10. Myszków	6	8:21
11. Lech/UAM II	5	10:24
12. Unia	1	7:40

* mecz zaległy ** 2 mecze zaległe

III LIGA\\\ 16. kolejka znowu była bardzo udana dla obu klubów z naszego województwa.

• POLONIA LIDZBARK WARMIŃSKI - KS CK TROSZYN 4:2 (2:0)
1:0 - Skarbek (23), **2:0** - Kuzimski (42), **3:0** - Preuss (53), **4:0** - Kuzimski (64), **4:1** - Ciach (66), **4:2** - Leonowicz (76)

• OLIMPIA ELBLĄG - ZĄBKOVIA ZĄBKI 2:0 (1:0)
1:0 - Święty (44), **2:0** - Augusto (57)

Jeszcze niedawno Polonia była pewniakiem do spadku, ale od pewnego czasu podopieczni trenera Piotra Jacka zaczęli wreszcie punktować. I tak potrafili wygrać w Suwałkach z wiceliderem, a na swoim stadionie urwali punkt liderowi. Ale w walce o utrzymanie przede wszystkim trzeba urywać punkty sąsiadom z tabeli, którym spadek także zagląda w oczy. No i tu beniaminek z Lidzbarka Warmińskiego jest bardzo skuteczny, bowiem w krótkim czasie ograł Lechię (15. miejsce w tabeli), Troszyn (17.) i Łomżę (18.)! Z ekip z końca tabeli Polonia przegrał tyko z Mławianką (2:3 w 13. kolejce).
W sumie w ostatnich siedmiu kolejkach klub z Lidzbarka Warmińskiego wywalczył aż 13 punktów, a lepsze od niego są jedynie Wigry, Świt i Warta.

OSTATNIE 7 KOLEJEK

1. Wigry	18	15:5
2. Świt	15	20:13
3. Warta	14	11:7
4. Polonia	**13**	**16:11**
5. Olimpia Z.	13	13:9
6. Olimpia E.	**11**	**8:6**
7. ŁKS II	11	13:12
8. Mazovia	10	13:14
9. Wisła II	10	10:12
10. Weszło	10	9:11
11. Ząbkovia	9	13:11
12. Pelikan	8	12:12
13. Troszyn	8	8:11
14. Mławianka	7	13:19
15. Lechia	7	7:13
16. Widzew II	6	8:9
17. Jagiellonia II	5	7:11
18. Łomża	1	6:17

• Inne wyniki 16. kolejki:
Wisła II Płock - Świt Nowy Dwór Maz. 1:4 (0:1), Olimpia Zambrów - Jagiellonia II Białystok 2:1 (1:0), Widzew II Łódź - ŁKS II Łódź 0:1 (0:1), Mazovia Mińsk Maz. - Mławianka Mława 3:1 (1:1), Wigry Suwałki - ŁKS Łomża 1:0 (1:0), Warta Sieradz - Lechia Tomaszów Maz. 3:0 (0:0), Pelikan Łowicz - Weszło Warszawa 0:1 (0:0).

PO 16 KOLEJKACH

1. Weszło	35	31:17
2. Wigry	34	31:15
3. Mazovia	30	39:29
4. Świt	29	32:23
5. Warta	28	28:22
6. Ząbkovia	25	29:25
7. Wisła II	25	30:28
8. Pelikan	24	25:23
9. Olimpia Z.	24	33:32
10. ŁKS II	21	28:30
11. Olimpia E.	**21**	**21:24**
12. Jagiellonia II	20	28:29
13. Widzew II	19	28:26
14. Polonia	**18**	**29:31**
15. Lechia	17	25:33
16. Mławianka	14	29:44
17. Troszyn	14	19:34
18. Łomża	4	16:36

I LIGA\\\ W 14. kolejce ŁKS Łódź wygrał 1:0 ze Stalą Rzeszów, a Polonia Bytom również 1:0 z Lechią Gdańsk. Zwycięskie drużyny depczą po piętach prowadzącej w tabeli Polonii Warszawa, która w Poznaniu pokonała 3:0 Wartę.
W innych spotkaniach Pogoń Grodzisk Mazowiecki niespodziewanie przegrała 1:2 w Siedlcach ze swoją imienniczką, a Ruch Chorzów na wyjeździe uległ 0:2 Stali Mielec.

PO 14 KOLEJKACH

1. Polonia Warszawa	25
2. ŁKS Łódź	25
3. Polonia Bytom	24
4. Lechia Gdańsk	22
5. Ruch Chorzów	22
6. Termalica Nieciecza	22
7. Pogoń Grodzisk Maz.	21
8. Miedź Legnica	20
9. Warta Poznań	19
10. Pogoń Siedlce	19
11. Stal Mielec	19
12. Arka Gdynia	18
13. Stal Rzeszów	18
14. Chrobry Głogów	15
15. Podbeskidzie B-B	15
16. Puszcza Niepołomice	14
17. Unia Skierniewice	14
18. Odra Opole	12

EKSTRAKLASA\\\ W 14. kolejce zajmująca trzecie miejsce w tabeli Legia podejmowała Raków, który wyprzedzał jedynie Wieczystą. W tej sytuacji wydawało się, że jedyną niewiadomą będą rozmiary zwycięstwa gospodarzy, tymczasem zdecydowanie lepsi byli goście. Warszawianie cały czas musieli gonić wynik i nawet udało się im doprowadzić do remisu 3:3, jednak gole nie został uznany z powodu pozycji spalonej jednego z graczy Legii, który dodatkowo utrudnił interwencję bramkarzowi. A w końcówce goście z Częstochowy "postawili kropkę nad i", strzelając czwartą bramkę. Mimo to pozostali w strefie spadkowej, jednak po dwóch ważnych zwycięstwach (w poprzedniej kolejce Raków ograł 3:1 Pogoń) powody do zadowolenia ma trener Dawid Szwarga, który miesiąc temu powrócił do częstochowskiego klubu. Warszawski sukces musiał smakować mu podwójnie, bowiem ograł Marka Papszuna, którego przez kilka sezonów był w Rakowie asystentem.
W gorszym nastroju - obok Papszuna - po 14. kolejce są natomiast Chorwat Żeljko Kopić, bo po porażce z Górnikiem stracił pracę w Wieczystej, oraz Bartosz Grzelak, którego zwolniono z Cracovii. Kopić miał pecha, ponieważ Wieczysta przegrała z Wisłą po golu straconym w ostatniej minucie.


Fot. PAP/Leszek Szymański

Trener Rakowa Dawid Szwarga cieszy się po zwycięstwie w Warszawie

• GÓRNIK ZABRZE - WIECZYSTA KRAKÓW 2:1 (Zmrzlý 33, Janża 90 - Piazón 31)
• JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - GKS KATOWICE 1:0 (Lozano 69)
• KORONA KIELCE - RADOMIAK RADOM 0:2 (Koperski 69, Grzesik 82)
• LECH POZNAŃ - ZAGŁĘBIE LUBIN 2:2 (Wålemark 52 k, Gurgul 90 - Reguła 45, 56)
• LEGIA WARSZAWA - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 2:4 (Chodyna 56, Biczachczjan 63 - Makuch 21, Otieno 58, Kwiatkowski 61, 72)
• MOTOR LUBLIN - WISŁA PŁOCK 3:2 (Bereszyński 2, N'Diaye 54, Czubak 90 - Silva 31, Kobacki 33)
• ŚLĄSK WROCŁAW - PIAST GLIWICE 0:0 (w 9. minucie Przemysław Banaszak ze Śląska nie wykorzystał rzutu karnego).
• WIDZEW ŁÓDŹ - POGOŃ SZCZECIN 3:0 (Świderski 33, Kapuadi 63, Wiśniewski 80)
• WISŁA KRAKÓW - CRACOVIA 2:1 (Carbó 9, Božić 45 - Hasić 20; w 20. minucie Ajdin Hasić z Cracovii nie wykorzystał rzutu karnego)

PO 14 KOLEJKACH

1. Lech*	32	34:13
2. Górnik	31	23:12
3. Legia	24	25:15
4. Pogoń*	24	20:15
5. Wisła K.	24	22:19
6. Zagłębie	23	18:17
7. Piast	22	24:20
8. Katowice	21	25:20
9. Jagiellonia*	21	18:18
10. Motor	19	22:24
11. Korona	18	14:21
12. Wisła P.*	15	14:21
13. Widzew	14	20:19
14. Radomiak	14	17:29
15. Cracovia	12	16:23
16. Raków	12	23:31
17. Śląsk	10	17:25
18. Wieczysta	8	18:28

* mecz zaległy do rozegrania

REPREZENTACJA\\\ Wczoraj w Warszawie rozpoczęło się ostatnie w tym roku zgrupowanie kadry, która przygotowuje się do meczów Ligi Narodów z Rumunią i Szwecją.
Dwie kolejki przed zakończeniem zmagań w grupie B4 Polska zajmuje trzecie miejsce z czterema punktami. Prowadzi Szwecja - 10 pkt, przed Bośnią i Hercegowiną - 8. Rumunia pozostaje z zerowym dorobkiem.
Biało-czerwoni zagrają 14 listopada z Rumunami w Bukareszcie, a trzy dni później podejmą Szwedów we Wrocławiu.
W ogłoszonej w piątek 25-osobowej kadrze narodowej jest trzech debiutantów - Oskar Kubiak, Bartosz Mazurek i Łukasz Poręba.
Od wtorku do piątkowego poranka podopieczni Urbana będą ćwiczyć na boisku KS ZWAR w Warszawie. W godzinach popołudniowych w piątek wylecą do Bukaresztu.
Na pierwsze miejsce w grupie, premiowane bezpośrednim awansem do dywizji A, Polacy nie mają już szans. Mogą jeszcze walczyć o drugą lokatę, oznaczającą grę w barażach o awans, choć zadanie będzie trudne.
Zgodnie z reformą UEFA drużyny z trzecich lokat w czterech grupach drugiej dywizji LN nie spadną szczebel niżej. Po prostu zakończą zmagania w obecnej edycji po listopadowych spotkaniach. Natomiast zespoły z czwartych miejsc rozegrają w marcu baraże o utrzymanie z rywalami z drugich pozycji w dywizji C.
>>> Wyniki badań medycznych przeprowadzonych u Jana Bednarka są dobre - przekazał w poniedziałek sztab lekarski FC Porto. Polski obrońca w niedzielny wieczór zszedł z boiska po uderzeniu piłką w głowę w meczu „Smoków" z Vitorią Guimaraes.
Lekarze FC Porto, które pokonało rywala 2:1, sprecyzowali, że chociaż było podejrzenie o wstrząśnienie mózgu, to badania nie wykazały żadnej kontuzji, która uniemożliwiłaby piłkarzowi grę w reprezentacji Polski w najbliższych spotkaniach w Lidze Narodów.

FUTSAL\\\ W 6. kolejce kobiecej Ekstraklasy AZS UWM High Heels Olsztyn na wyjeździe przegrał 4:14 z Nowym Świtem Górzno. **DRYH, EM**

PO 6 KOLEJKACH

1. Nowy Świt	18	62:12
2. Rekord**	12	27:4
3. AZS UAM*	12	20:11
4. Wierzbno**	9	25:13
5. AZS UWM	**7**	**16:32**
6. AZS UJD*	7	12:20
7. Rolnik	7	10:19
8. Targowianka*	6	9:23
9. Siemianowice	3	9:26
10. Słomniczanka*	1	7:20
11. AZS UW**	0	4:21

eprasa.pl 5f671bcc52

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-A -M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

1219obb1-b-M



SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Borkowskiego(Gotowca), 48 m2, 399000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł ząb czasu , spokojne miejsce , blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję , sklepu , komunikacji , zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, *53*/**AS.**

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75*/**AS.**

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51*/**AS.**

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55*/**AS.**

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53*/**AS.**

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52*/**AS.**

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73*/**AS.**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51*/**AS.**

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66*/**AS.**

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55*/**AS.**

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47*/**AS.**

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93*/**AS.**

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05*/**AS.**

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79*/**AS.**

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500*/**AS.**

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75*/**AS.**

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85*/**AS.**

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80*/**AS.**

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86*/**AS.**

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60*/**AS**

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23*/**AS.**

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27*/**AS.**

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53*/**AS.**

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32*/**AS.**



eprasa.pl 5f671bcc52

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia?
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a_3x1-F

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

działki | grunty

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***



5024otbp-b-K

eprasa.pl 5f671bcc52



MAGDA LINETTE WYGRAŁA TURNIEJ WTA 250 W INDYJSKIM CENNAJ. POLSKA TENISISTKA W FINALE POKONAŁA NAJWYŻEJ ROZSTAWIONĄ INDONEZYJKĘ JANICE TJEN 5:7, 6:1, 6:4. TO JEJ CZWARTY TYTUŁ W KARIERZE.

MISTRZYNI ŚWIATA CHCE KUĆ ŻELAZO

MIESZANE SZTUKI WALKI Podczas mistrzostw świata MMA IMMAF, których gospodarzem było gruzińskie Tbilisi, złoty medal w kategorii wagowej do 70,4 kg wywalczyła Martyna Caruk, zawodniczka olsztyńskiego klubu Kaiser Sports.

International Mixed Martial Arts Federation jest najważniejszą organizacją amatorskiego MMA, nic więc dziwnego, że w Gruzji o medale rywalizowało prawie 700 zawodniczek i zawodników z całego świata.

Wśród nich była pochodząca z Barczewa Martyna Caruk, która mieszane sztuki walki na co dzień trenuje w olsztyńskim klubie Kaiser Sports.

W Tbilisi pani magister psychologii (tytuł obroniła we wrześniu) stoczyła trzy walki. Co ciekawe największe problemy miała w pierwszej, bo w ćwierćfinale wagi lekkiej (do 70,3 kg) wygrała z Manishą Ali z Pakistanu niejednogłośną decyzją sędziów (29-28, 29-28, 28-29). W półfinale i finale sędziowie już zgodnie zagłosowali za Caruk, która najpierw pokonała Rosjankę Tatianę Deviatovą (30-27, 30-27, 29-28), po czym w finale była lepsza od obrończyni tytułu Isli Fono z Finlandii (29-28, 29-28, 29-28).

REPREZENTACJA POLSKI ZAKOŃCZYŁA MISTRZOSTWA ŚWIATA ZE ZŁOTYM MEDALE CARUK, TRZEMA SREBRNYMI I JEDNYM BRĄZOWYM.

– Bardzo się cieszę, ale wciąż to do mnie jeszcze nie dociera, więc dopiero muszę się z tym sukcesem oswoić - powiedziała pani Martyna w rozmowie z Radiem Olsztyn. - Muszę przyznać, że usłyszenie Mazurka Dąbrowskiego było wyjątkowe i nigdy tak się nie czułam. Myślę, że każdy sportowiec marzy o tym, bo coś takiego przeżyć choć raz w trakcie swojej kariery. Czekałam na to dość długo i obawiałam się, że taki moment w mojej karierze już nigdy się nie wydarzy, ale ostatecznie udało się po raz pierwszy dostać do kadry i stanąć na najwyższym stopniu podium mistrzostw świata.

A co samego turnieju, to zdecydowanie pierwsza walka była najtrudniejsza, jakoś ciężko było mi w nią wejść mentalnie. Trochę przespałam początek, ale potem byłam już bardziej przytomna.

W DWÓCH KOLEJNYCH WALKACH OLSZTYNIANKA WYGRAŁA JUŻ JEDNOGŁOŚNIE, ALE TO NIE ZNACZY, ŻE BYŁY TO ŁATWE ZWYCIĘSTWA.

- Obie rywalki były zupełnie inne, więc i każdy z pojedynków też musiał być inny. O tym, że w finale zmierzę się z obrończynią tytułu, dowiedziałam się dość późno, co wyszło mi tylko na korzyść - dodała z uśmiechem mistrzyni świata z Warmii i Mazur. - Znałam tylko jej imię i nazwisko, a szczegóły taktyczne walki zostawiłam swoim trenerom. Muszę przyznać, że po finale myślałam, że ja tę walkę przegrałam, bo w końcówce znalazłam się w parterze, w efekcie Finka była w dominującej pozycji, uderzając mnie z góry. Dlatego byłam bardzo zaskoczona, gdy podczas ogłaszania werdyktu to moja ręka powędrowała do góry. Ten sukces oraz wszystkie walki, które do tej pory stoczyłam, dały mi sporo doświadczenia, więc nie ukrywam, że skoro osiągnęłam szczyt w amatorskim MMA, to najwyższy czas, by przejść na zawodowstwo. Nie mam jeszcze jakiegoś konkretnego planu, ale mam nadzieję, że ten sukces otworzy przede mną jakąś ścieżkę. Tym bardziej że mam już swój wiek, a w MMA kobieca kariera nie jest zbyt długa, dlatego trzeba kuć żelazo, póki jest gorące - zakończyła Martyna Caruk, która treningi zaczęła w olsztyńskim Arrachionie, po czym trzy lata temu przeniosła się do klubu Kaiser Sports Olsztyn, gdzie trenuje pod okiem Przemysława Zbiciaka.



Fot. facebook

Wzruszona Martyna Caruk na najwyższym stopniu podium mistrzostw świata

Karierę sportową łączy ze służbą w Wojskach Obrony Terytorialnej (jako szeregowy w 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej). Poza tym jest ambasadorką i współorganizatorką Fundacji Komandosi Życia oraz angażuje się w projekty wspierające rozwój sportowy dzieci i młodzieży. **DRYH**

eprasa.pl 5f671bcc52